

Marek Kulczycki

Akademia Finansów i Biznesu Vistula – Warszawa

## Sektor bankowy w Polsce – sytuacja w 2014 roku i wyzwania na przyszłość

### Streszczenie

Wyniki finansowe sektora bankowego w roku 2014 były bardzo dobre, ale perspektywy na najbliższe lata nie rysują się już tak pomyślnie. Wprawdzie gospodarka Polski powinna nadal rozwijać się w przyzwoitym tempie, co jest korzystne dla klientów banków, a zatem i samego sektora bankowego, ale pojawiły się nowe wyzwania. Banki będą działały w warunkach niskich stóp procentowych, niepewnej sytuacji na międzynarodowych rynkach finansowych, spowodowanej spowolnieniem wzrostu gospodarczego w głównych gospodarkach świata i Europy, w tym szczególnie w Chinach i wśród najważniejszych partnerów handlowych Polski. Istotnym elementem ryzyka dla sektora bankowego będzie niewątpliwie sytuacja polityczna w kraju i związane z nią obawy wprowadzenia podatku bankowego, niekorzystnego dla banków rozwiązania problemu kredytów w walutach obcych, a także niewypłacalności SKOK-ów.

Generalna konkluzja opracowania: sektor bankowy pozostaje zdrowy i bezpieczny i mimo zagrożeń ma szansę nadal rozwijać się w najbliższej przyszłości. Mamy w Polsce jeden z najbezpieczniejszych systemów bankowych, nie wymagający wsparcia ze strony państwa czyli podatników.

**Słowa kluczowe:** sektor bankowy, wzrost gospodarczy, koniunktura, polityka makroekonomiczna, rynek kapitałowy, polityka pieniężna, stopy procentowe, podatki, inflacja, kurs walutowy, kredyty, bilans i rachunek wyników, aktywa, pasywa, nadzór finansowy, regulacje bankowe.

**Kody JEL:** G2, E5, F3

### Wstęp

Generalnie rok 2014 był dla polskiego sektora bankowego rokiem dobrym pod względem wyników finansowych, ale w kolejnych latach bankom przyjdzie działać w dużo trudniejszym otoczeniu gospodarczym, politycznym i regulacyjnym.

Największej szansy dla rozwoju sektora bankowego w najbliższej przyszłości można upatrywać w stosunkowo dobrym stanie polskiej gospodarki, której nie zaszkodziły ani kiepska koniunktura w gospodarkach krajów Unii Europejskiej (UE), będących głównymi partnerami handlowymi Polski, ani wzajemne sankcje gospodarcze nakładane między krajami UE a Rosją.

Po raz kolejny w roku 2014 zwiększył się eksport polskich towarów i usług. Dobrze to świadczy o elastyczności polskiej gospodarki oraz przedsiębiorczości polskich firm.

Na najbliższe lata przewidywany jest w Polsce stabilny wzrost gospodarczy w warunkach niskich stóp procentowych, niskiej inflacji i niskich cen surowców. Dla gospodarki pol-

skiej dodatkowym bodźcem wzmacniającym krajowe inwestycje powinno być rozpoczęcie nowej, wieloletniej perspektywy korzystania ze środków unijnych.

Na przewidywanej dobrej koniunkturze gospodarczej skorzystać mogą także banki obsługujące przedsiębiorstwa, szczególnie te małe i średnie, finansujące gospodarstwa domowe i jednostki samorządu terytorialnego.

Do najważniejszych elementów ryzyka można zaliczyć sytuację polityczną w kraju (rok wyborów parlamentarnych, zmiana Prezydenta i związane z nimi obawy wprowadzenia podatku bankowego, niekorzystnego dla banków rozwiązanie problemu kredytów w walutach obcych, a także niewypłacalność SKOK-ów) oraz sytuację międzynarodową (możliwa eskalacja konfliktu w Ukrainie, niestabilność polityczna i finansowa w strefie euro wywołana przez Grecję, spowolnienie wzrostu gospodarczego w Chinach), a także utrzymujące się wolne tempo wzrostu gospodarczego najważniejszych partnerów handlowych Polski.

Niniejsze opracowanie jest próbą oceny kondycji finansowej sektora bankowego w Polsce i analizy otoczenia, w którym działały banki w 2014 roku, z uwzględnieniem zmian zaistniałych w pierwszej połowie roku 2015 oraz najnowszych danych tam, gdzie były one dostępne, a w szczególności wyników osiągniętych przez banki w pierwszym kwartale 2015 roku. Na tym tle można podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, jak będzie wyglądał sektor bankowy w Polsce w najbliższych kilku latach.

Do rozważań wybrano aspekty rozwoju polskiego sektora bankowego, korzystając z doświadczeń zawodowych autora w sektorze finansowym, nie pretendując bynajmniej do wyczerpującej i bardziej szczegółowej analizy.

Istnieje wiele kompleksowych i bardziej dogłębnych raportów traktujących o wynikach sektora bankowego w Polsce w 2014 roku przygotowanych przez Związek Banków Polskich, Komisję Nadzoru Finansowego, Narodowy Bank Polski czy uczelnie i instytuty naukowe w Polsce i za granicą. Są także opublikowane opracowania Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego, instytucji Unii Europejskiej, agencji ratingowych i doradczych. W artykule posłużono się danymi i z tych i innych dostępnych materiałów, a także danych źródłowych pochodzących z Głównego Urzędu Statystycznego, Narodowego Banku Polskiego i Komisji Nadzoru Finansowego oraz publikacji UE oraz Europejskiego Banku Centralnego. Odpowiednie odniesienia są zaznaczone w tekście i w bibliografii.

Niniejsze opracowanie nie jest przeznaczone dla „fachowców z branży”. Ma za zadanie przybliżyć sprawę sektora bankowego nie-bankowcom, bez nadmiernego wchodzenia w szczegóły techniczne i warsztatowe, z wyjątkiem przypadków, gdzie uznano, że jest to uzasadnione rozważaniami merytorycznymi.

Generalna konkluzja opracowania brzmi: sektor bankowy pozostaje zdrowy i bezpieczny, mimo zagrożeń ma szansę nadal rozwijać się w najbliższej przyszłości. Taka teza nie jest obecnie powszechnie akceptowana i wielu analityków finansowych koncentruje się bardziej

na zagrożeniach, przewidując spowolnienie rozwoju lub wręcz stopniowy upadek sektora bankowego. Autor nie zgadza się z takimi poglądami.

Mamy w Polsce jeden z najbezpieczniejszych systemów bankowych, nie wymagający wsparcia ze strony państwa, czyli podatników. Jest szansa, że takim pozostanie w najbliższych latach mimo prób osłabienia go, podejmowanych z powodów politycznych.

Medialny obraz banków tak w świecie, jak i w Polsce jest ponury. To banki wini się za problemy kredytobiorców, w tym, jak w Polsce, tzw. „frankowiczów”. Banki uważa się za przedsiębiorstwa nadmiernie dochodowe i planuje obciążyć dodatkowym podatkiem i innymi ograniczeniami regulacyjnymi. Bankowców przedstawia się jako spekulantów nastawionych na krótkoterminowy zysk kosztem klienta (tzw. „banksters”). To niebezpieczne poglądy. System bankowy, a szerzej finansowy słusznie porównywany jest do krwiobiegu w organizmie. Ma on nieprzerwanie pompować środki niezbędne do życia gospodarce, ma być niezawodny i bezpieczny. Jest prawdą, że zbyt dużo było w bankowości przypadków, kiedy apetyt na zyski stymulował nadmierną skłonność do ryzyka, osłabiając mechanizmy samozachowawcze, doprowadzając do katastrofy niektóre banki i narażając sektor publiczny na dodatkowe, niepotrzebne koszty. Nie oznacza to jednak, że za takie działania należy karać cały sektor bankowy, bo takie sankcje odbijają się prędzej czy później na całej gospodarce: przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych podnosząc koszty wzrostu gospodarczego. Jest to szczególnie ważne dla Polski, jeżeli chcemy zbliżyć się do poziomu rozwiniętych gospodarek Europy i świata. Krótkotrwałe korzyści polityczne czy nawet budżetowe mogą się okazać bardzo kosztowne w długim okresie. Gospodarka polska potrzebuje stabilności warunków gospodarczych i stałego, zrównoważonego rozwoju. Sektor bankowy ma niebagatelną rolę do spełnienia w osiągnięciu tego celu.

## **Sytuacja sektora bankowego w Polsce w 2014 roku i w pierwszej połowie 2015 roku**

### ***Gospodarcze tło działalności banków w Polsce***

#### *Sytuacja makroekonomiczna*

Rok 2014 i pierwsza połowa roku 2015 stwarzały bardziej sprzyjające warunki makroekonomiczne dla działania polskiego sektora bankowego niż miało to miejsce wcześniej. Tempo wzrostu polskiego PKB było wyraźnie wyższe niż w latach ubiegłych. Z drugiej strony, wolniejsze tempo wzrostu gospodarczego naszych głównych partnerów handlowych w Unii Europejskiej oraz sytuacja na Ukrainie i związane z nią wzajemne sankcje polityczno-gospodarcze między UE a Rosją niekorzystnie wpłynęły na wyniki gospodarcze w Polsce, a tym samym w sektorze bankowym, ale skala spowolnienia była niewielka.

Gospodarka polska jeszcze raz potwierdziła swą dużą elastyczność, także w handlu międzynarodowym. W kolejnym już roku zanotowano wzrost eksportu, a ten trend jest kontynuowany w 2015 roku.

Istotnym czynnikiem dla sektora bankowego okazała się też poprawa sytuacji na rynku pracy – większa liczba osób zatrudnionych i wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce.

Całkowicie nową sytuacją i wyzwaniem dla sektora bankowego było funkcjonowanie w warunkach deflacji. Po raz pierwszy w najnowszej historii zanotowano w Polsce na koniec roku ujemne tempo zmian cen towarów i usług konsumpcyjnych.

W 2014 roku Rada Polityki Pieniężnej podjęła decyzję o kolejnej obniżce oficjalnych stóp procentowych. Nigdy jeszcze od 1989 roku polski sektor bankowy nie działał w warunkach tak niskich stóp procentowych, choć nadal były one dodatnie, w przeciwieństwie do np. Szwajcarii oraz na wyższym poziomie niż w USA, Wielkiej Brytanii czy w strefie euro. Na podkreślenie zasługują natomiast relatywnie niewielkie wahania kursu złotego. Stabilizowało to dochody z instrumentów finansowych, a jednocześnie nie zaburzało oceny wyników prowadzonej przez banki działalności depozytowo-kredytowej (przeszacowanie aktywów, zmiana funduszu z aktualizacji wyceny).

Jak wspomniano, po dwóch latach niższego tempa rozwoju gospodarczego kraju rok 2014 był okresem wyższego tempa wzrostu PKB w Polsce. Wzrost ten nastąpił mimo utrzymującej się słabej koniunktury w gospodarce europejskiej. Z drugiej jednak strony zanotowano w Polsce stopniową poprawę sytuacji na rynku pracy, co zaowocowało zauważalnym wzrostem konsumpcji wewnętrznej.

Wyraźny wzrost polskiego eksportu w 2014 roku i w pierwszej połowie roku 2015 w warunkach stagnacji gospodarczej naszych partnerów handlowych w Unii Europejskiej, generalnego osłabienia koniunktury gospodarczej w świecie, w tym w Chinach, oraz drastycznego pogorszenia się stosunków handlowych z Rosją, należy ocenić pozytywnie. Nadal korzystnie kształtował się wskaźnik *terms of trade* polskiego handlu zagranicznego (ok. 102,7% w roku 2014 i 102,5% w roku 2013). Łączna wartość eksportu towarów i usług w 2014 roku, liczona w złotych, zwiększyła się wg danych GUS o 5,3%, a importu o 5,6%. Eksport liczony w euro wzrósł o 6,2%, a import o 5,5% i wyniósł 165,6 mld euro.

Wprawdzie wystąpił wzrost ujemnego salda obrotów towarowych, które wyniosło ok. minus 2,1 mld dolarów amerykańskich i było gorsze niż w wyjątkowym roku 2013, gdy zanotowano dodatnią różnicę między eksportem a importem towarów w wysokości 0,8 mld dolarów, ale zdecydowanie lepsze niż w poprzednich dziesięciu latach. Według danych NBP, rachunek bieżący bilansu płatniczego zamknął się w 2014 roku ujemnym saldem w wysokości ok. 7,5 mld dolarów, nieco większym niż w 2013 roku. Stosunek deficytu obrotów bieżących do PKB wyniósł ok. 1,3% (podobnie jak w roku poprzednim), co świadczy o relatywnie niedużej nierównowadze zewnętrznej kraju, a co za tym idzie o mniejszych

fundamentalnych przesłankach do osłabiania się waluty polskiej. Na uwagę zasługuje zarówno wzrost aktywów bezpośrednich inwestycji zagranicznych (FDI) wynoszący, wg danych NBP, 5,3 mld dolarów na koniec 2014 roku, w porównaniu ze spadkiem netto 3,3 mld dolarów w 2013 roku, jak i wzrost zagranicznych inwestycji portfelowych z 2,1 mld dolarów w 2013 roku do 5,7 mld dolarów w roku 2014. Odwrócenie trendu zmian FDI jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, ale na razie niewystarczającym dla sfinansowania deficytu obrotów bieżących. Wzrostowi inwestycji bezpośrednich sprzyjała stabilna sytuacja na rynku pieniężnym i walutowym w Polsce.

W 2014 roku to jednak rynek wewnętrzny decydował głównie o sytuacji gospodarczej kraju. Produkt krajowy brutto (PKB) Polski wzrósł w 2014 roku o 3,3% (istotnie szybciej niż rok wcześniej, gdy tempo wzrostu PKB wyniosło 1,7%). Popyt krajowy wzrósł w tym samym roku o 4,6%, w rezultacie poprawy sytuacji na rynku pracy, złagodzenia zasad udzielania kredytów konsumenckich i obniżki stóp procentowych.

Nastąpił też wzrost nakładów inwestycyjnych (o 9,4%), w przeciwieństwie do roku poprzedniego, gdy zanotowano ich spadek. Stopa inwestycji, czyli relacja nakładów brutto na środki trwałe do PKB, wzrosła z 18,8% w 2013 roku do poziomu ok. 19,6% w 2014 roku. Produkcja sprzedana przemysłu była w roku 2014 o 3,2% wyższa niż w roku 2013.

Niestety, w budownictwie, będącym zwykle motorem poprawy koniunktury, w roku 2014 nadal, aczkolwiek wolniej niż w latach poprzednich, bo o 1,2%, spadała liczba mieszkań oddanych do użytku. Wzrosła jednak liczba rozpoczętych inwestycji budowlano-mieszkaniowych (o 10,2%) i liczby wydanych pozwoleń na budowę (o 13%), co dobrze rokuje na przyszłość, również dla banków oferujących kredyty mieszkaniowe i hipoteczne. Wyniki finansowe przedsiębiorstw niezaliczanych do sektora finansowego były w 2014 roku podobne do rezultatów roku poprzedniego. Rosły przychody z działalności (o 2,1%), ale przy wzroście kosztów ich uzyskania (o 2,3%). W efekcie w 2014 roku wystąpił spadek wyniku finansowego netto przedsiębiorstw o 2,1%. Z punktu widzenia banków na uwagę zasługuje poprawa wskaźników płynności finansowej i poprawa na rynku pracy – zmniejszyła się liczba zarejestrowanych bezrobotnych (wyraźnie, bo aż o 15,4%). Stopa bezrobocia rejestrowanego w grudniu 2014 roku wynosiła 11,5% i była o 1,9 p.p. niższa niż rok wcześniej. Ten trend utrzymuje się także w 2015 roku.

Relacja zadłużenia Skarbu Państwa do PKB zmniejszyła się z 50,4% na koniec 2013 roku do 45,2% w 2014 roku. Było to przynajmniej częściowo wynikiem zmian w systemie funkcjonowania Otwartych Funduszy Emerytalnych (OFE).

Deficyt finansów publicznych w 2014 roku wyniósł ok. 3,6% PKB. Jest to wskaźnik niepokojący. Częściowo wynika ze zmian metodologicznych: z jednej strony z konieczności włączenia do finansów publicznych Polskich Kolei Państwowych i Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (ze zrealizowanymi wypłatami na ponad 3 mld złotych), a z drugiej ze zmniejszenia zadłużenia Skarbu Państwa po reformie OFE.

### *Sytuacja na rynku kapitałowym*

Wyniki polskiej gospodarki korzystnie wpłynęły na rozwój wewnętrznego rynku kapitałowego w 2014 roku. Wskaźnik WIG wzrósł w trakcie 2014 roku o 2,6%. W ciągu roku na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych zadebiutowało 28 nowych spółek (w 2013 roku było ich 23), podczas gdy z rynku wycofało się w tym czasie 7 spółek (o 4 mniej niż w 2013 roku). Na koniec 2014 roku na GPW S.A. zanotowano 471 spółek. Kapitalizacja giełdy na koniec 2014 roku wyniosła 1 253 mld złotych i była wyższa niż osiągnięta rok wcześniej o 49%, głównie w wyniku wzrostu kapitalizacji spółek zagranicznych. Udział banków krajowych w kapitalizacji spółek krajowych wyniósł na koniec 2014 roku 36,4% (podobnie jak na koniec 2013 roku).

Przy wyraźnym zmniejszeniu wartości obrotów akcjami w 2014 na giełdzie odnotowano szybki wzrost obrotów produktami strukturyzowanymi i kontraktami terminowymi. Świadczy to o poszukiwaniu przez inwestorów nowych źródeł wyższych zysków kapitałowych, nawet kosztem zwiększonego ryzyka rynkowego.

Wzrosły także obroty obligacjami skarbowymi, przy jednoczesnym spadku obrotu obligacjami korporacyjnymi i komunalnymi oraz listami zastawnymi.

W 2014 roku zmalało znaczenie rynku NewConnect. W ciągu roku ten alternatywny rynek opuściło więcej firm (36 spółek) niż na nim zadebiutowało (22 spółki). Kapitalizacja rynku jest niewielka i wyniosła na koniec ubiegłego roku 8,8 mld złotych (spadek o 16,2%). Indeks rynku spadł o 21%. Nie są to obiecujące wskaźniki dla banków finansujących małe i średnie przedsiębiorstwa.

### *Polityka pieniężna i walutowa banku centralnego.*

Zgodnie z *Załoženiami polityki pieniężnej na 2014 r.*, Rada Polityki Pieniężnej nadal prowadziła swą politykę bazującą na strategii bezpośredniego celu inflacyjnego, co wzbudzało i nadal wzbudza wiele kontrowersji wśród analityków finansowych i polityków. Rada konsekwentnie utrzymywała politykę płynnego kursu walutowego nie interweniując nadmiernie na rynku walutowym w obronie kursu złotego.

Głównym instrumentem polityki pieniężnej były stopy procentowe – referencyjna, lombardowa i depozytowa. Operacje otwartego rynku były podstawowym mechanizmem pozwalającym na utrzymywanie stóp rynku międzybankowego na oczekiwanym przez Radę poziomie. Rezerwa obowiązkowa, ze względu na relatywnie dobrą sytuację płynnościową w bankach, nie była w 2014 roku zastosowana jako instrument polityki pieniężnej.

Rada Polityki Pieniężnej podjęła w 2014 roku tylko jedną decyzję o zmianie oficjalnych stóp procentowych. Obniżka stóp procentowych wyniosła 50 p.b. Szybko obniżające się tempo inflacji, nawet poniżej celu inflacyjnego, nie wpłynęło na decyzje Rady Polityki

Pieniężnej o kolejnych obniżkach stóp procentowych. Dla Rady istotniejsze było utrzymanie stosunkowo wysokiego tempa wzrostu gospodarczego w Polsce niż spadek inflacji.

Nastąpiło natomiast zmniejszenie rozpiętości między poziomem podstawowych stóp procentowych NBP. Stopa referencyjna została obniżona o 50 p.b., ale redukcja stawki kredytu lombardowego wyniosła 100 pkt bazowych, podczas gdy stopa depozytowa nie uległa zmianie. Decyzja o wysokości stawki kredytu lombardowego miała zasadniczy wpływ na dopuszczalną wysokość oprocentowania kredytów konsumenckich oferowanych klientom banków. Zgodnie z prawem, oprocentowanie kredytów konsumenckich (*consumer finance*) nie może być wyższe niż czterokrotność stopy lombardowej. W założeniu, decyzja o większej redukcji stopy kredytu lombardowego miała ułatwić gospodarstwu domowemu zaciąganie kredytów gotówkowych i ratalnych. Stało się inaczej. Banki nauczone złym doświadczeniem z lat 2009-2010 niechętnie udzielały takich niezabezpieczonych kredytów ze względu na zbyt duże ryzyko kredytowe, a jednocześnie nie miały bodźców finansowych do zwiększania akcji kredytowej (górne ograniczenie oprocentowania takich kredytów było bliskie stopie utraty wartości przez te kredyty). Skutek był taki, że potrzebujący pilnie gotówki klienci indywidualni (a nawet przedsiębiorstwa i jednostki samorządu terytorialnego, co prawda w innych segmentach finansowania) zaczęli się zwracać do tzw. parabanków, będących poza kontrolą KNF, często wpadając w pułapkę kredytową.

Polityka pieniężna Rady była więc przedmiotem wielu kontrowersji, z różnych punktów widzenia.

Wysokość podstawowych stawek procentowych NBP w 2014 roku pokazano w tabeli 1.

**Tabela 1**

**Podstawowe stopy procentowe NBP w 2014 r.**

Data zmiany	Stopa kredytu redyskontowego	Stopa kredytu lombardowego	Stopa referencyjna	Stopa lokaty terminowej
4 lipca 2013 r.	2,75	4,00	2,50	1,00
9 października 2014 r.	2,25	3,00	2,00	1,00

Źródło: Dziennik Urzędowy NBP (2014).

Obniżka krajowych stóp procentowych przez RPP spowodowała, że rozpiętość w poziomie stóp procentowych banku centralnego w Polsce i w bankach centralnych wysoko rozwiniętych krajów świata uległa dalszemu niewielkiemu zmniejszeniu. W najważniejszych wysoko rozwiniętych krajach tempo wzrostu gospodarczego było niskie i na takim poziomie pozostawała także inflacja. W efekcie, stopy procentowe w USA i Wielkiej Brytanii były przez cały rok na tym samym poziomie. Natomiast Europejski Bank Centralny (EBC) dwukrotnie obniżył stopy procentowe dla strefy euro. W efekcie stopa referencyjna spadła

o 20 p.b., a lombardowa o 35 p.b. Utrzymywanie się rozpiętości w poziomie stóp procentowych w Polsce i w wysoko rozwiniętych krajach można wiązać m.in. z większym ryzykiem inwestowania w tzw. krajach wschodzących (*emerging markets*), do których Polska nadal jest zaliczana przez wielu inwestorów, i koniecznością utrzymywania tam wyższych stóp procentowych, które pokrywałyby wyższą premię za ryzyko inwestowania w nowych krajach członkowskich UE.

Decyzja RPP o obniżeniu oficjalnych stóp procentowych NBP spowodowała zmiany poziomu stóp procentowych stosowanych przez polskie banki komercyjne i spółdzielcze w umowach zawieranych z klientami. Banki musiały dostosowywać swoje propozycje kredytowe i cały model biznesowy do obniżających się stóp procentowych. Zaczęły one podejmować decyzje przeciwdziałające niekorzystnym dla nich skutkom zmian stóp procentowych w odniesieniu do wyników finansowych.

Jak zwykle wystąpiła stosunkowo mocna korelacja między zmianami stóp procentowych NBP i poziomem stóp stosowanych przez banki komercyjne, szczególnie w przypadku nowych kredytów i depozytów dla podmiotów gospodarczych.

O ile podobną korelację czasową zaobserwowano w odniesieniu do depozytów terminowych przedsiębiorstw, to słabsza była korelacja w zakresie oprocentowania rachunków bieżących.

Obniżka stawek depozytów dla gospodarstw domowych była mniejsza niż spadek oprocentowania depozytów przedsiębiorstw.

Wynikało to z rywalizacji cenowej między bankami w celu pozyskania indywidualnych depozytów klientów.

Oprocentowanie depozytów terminowych i kredytów dla podmiotów gospodarczych pokazano w tabeli 2, a w tabeli 3 – oprocentowanie dla gospodarstw domowych.

Natomiast wysokość średniego oprocentowania całego portfela depozytów (łącznie z rachunkami bieżącymi) i kredytów w sektorze bankowym jest pokazana w tabeli 4.

Trzeba pamiętać, że z punktu widzenia klientów istotne są nowe stawki depozytów i kredytów oferowane przez banki (sytuacja rynkowa). Natomiast z punktu widzenia banków, do analizy kosztów i przychodów bierze się pod uwagę średnie oprocentowanie całego portfela z jednej strony depozytowego, a z drugiej kredytowego.

**Tabela 2**

**Średnie oprocentowanie stanów złotych depozytów terminowych i kredytów dla przedsiębiorstw w bankach komercyjnych w Polsce na koniec lat 2013 i 2014 (w %)**

Okres	XII 2013	XII 2014
Średnie oprocentowanie depozytów terminowych	2,6	2,1
Średnie oprocentowanie kredytów	4,7	4,2

Źródło: dane NBP.



**Tabela 3****Średnie oprocentowanie stanów złotych depozytów terminowych i kredytów udzielanych gospodarstwom domowym w bankach komercyjnych w Polsce na koniec lat 2013 i 2014 (w %)**

Okres	XII 2013	XII 2014
Średnie oprocentowanie depozytów terminowych	2,7	2,4
Średnie oprocentowanie kredytów	7,1	6,3

Źródło: jak w tabeli 2.

**Tabela 4****Średnie oprocentowanie stanów złotych depozytów i kredytów w bankach komercyjnych w Polsce na koniec lat 2013 i 2014 (w %)**

Okres	XII 2013	XII 2014
Średnie oprocentowanie depozytów	2,6	1,6
Średnie oprocentowanie kredytów	6,4	5,6

Źródło: jak w tabeli 2.

Oprocentowanie depozytów terminowych spadło nieco bardziej w przypadku przedsiębiorstw (o 0,5 p.p.) niż gospodarstw domowych (tylko o 0,3 p.p.), natomiast bardziej spadło oprocentowanie kredytów dla klientów indywidualnych (o 0,8 p.p.), niż dla przedsiębiorstw (o 0,5 p.p.).

Wystąpiło zauważalne zmniejszenie oprocentowania kredytów konsumpcyjnych (o 2,1 p.p.), co było rezultatem reakcji banków na zmianę rekomendacji T Komisji Nadzoru Finansowego w 2013 roku. Banki dążyły do częściowego poprawienia ich pozycji konkurencyjnej w stosunku do tzw. parabanków, czyli niebankowych instytucji finansowych. Obniżenie stopy kredytu lombardowego przez NBP spowodowało, że dopuszczalna maksymalna wysokość oprocentowania kredytu konsumpcyjnego spadła z 16% do 12%. Średnie oprocentowanie kredytów mieszkaniowych w bankach oferujących takie kredyty spadło o 0,5% p.p., podobnie do zmiany stopy NBP. Zaostrzenie zasad udzielania kredytów walutowych w nowej rekomendacji S ogłoszonej w 2013 roku spowodowało, że banki nie zmieniły oprocentowania ani kredytów złotych, ani walutowych. Różnica między średnim oprocentowaniem kredytów i depozytów zwiększyła się o 0,2 p.p., co dla banków było zjawiskiem korzystnym z punktu widzenia wyniku finansowego. Po zmianach rekomendacji KNF banki prawie zaprzestały udzielania nowych kredytów w walucie obcej, natomiast wysokość średniego oprocentowania stanu depozytów i kredytów walutowych ma nadal wpływ na dochody osiągnięte przez banki z istniejącego portfela kredytów.

Wielkość oprocentowania w odniesieniu do nowych depozytów i kredytów przyjmowanych i udzielanych w walucie obcej pokazano w tabeli 5.

**Tabela 5**

**Średnie oprocentowanie nowych umów depozytów i kredytów walutowych w bankach komercyjnych w Polsce na koniec lat 2013 i w 2014 (w %)**

Wyszczególnienie	Waluta	XII 2013	VI 2014	XII 2014
Średnie oprocentowanie depozytów	EUR	0,4	0,3	0,2
Średnie oprocentowanie kredytów	EUR	2,8	3,2	2,6
	CHF	1,7	1,7	1,7

Uwaga: nastąpiła zmiana zasad liczenia kredytów w CHF.  
Źródło: jak w tabeli 2.

Średnie oprocentowanie kredytów w walutach obcych było nadal wyraźnie niższe niż w przypadku kredytów w złotych i przez to atrakcyjniejsze dla wielu kredytobiorców. Trzeba tu jednak brać pod uwagę ryzyko kursowe, ponoszone przez kredytobiorcę, gdy nie uzyskuje on dochodu w walucie udzielonego kredytu walutowego. Ryzyko to zaczęło być wyraźnie widoczne w trakcie 2014 roku, gdy nastąpiła deprecjacja złotego względem franka szwajcarskiego o ok. 5% i podobna w stosunku do euro.

Ze względu na utrzymującą się nadal nadpłynność sektora bankowego i brak zaufania na rynku międzybankowym, rok 2014 był kolejnym rokiem aktywnych działań NBP w celu zdjęcia nadmiaru pieniądza na rynku pieniężnym. NBP sprzedawał bankom w cyklach tygodniowych znaczne wolumeny bonów pieniężnych.

Jak wspomniano, NBP nie wykorzystywał natomiast w 2014 roku stopy rezerwy obowiązkowej jako instrumentu regulowania płynności banków.

Jeśli chodzi o politykę walutową to w 2014 roku NBP utrzymał politykę płynnego kursu walutowego. Zmienność kursu złotego względem najważniejszych walut była w 2014 roku mniejsza niż w latach poprzednich. Wynikało to z fundamentalnej poprawy wewnętrznej sytuacji gospodarczej oraz złagodzenia nierównowagi zewnętrznej Polski. Trzeba jednak podkreślić, że złoty nadal jest wrażliwy na wzrost ryzyka na niektórych rynkach wschodzących (Chiny, Argentyna, Turcja, RPA) i część wahań kursowych była spowodowana czynnikami zewnętrznymi, a nie wewnętrznymi.

*Zmiany regulacyjne dotyczące sektora bankowości*

Dnia 29 sierpnia 2014 roku uchwalona została ustawa o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz zmianie ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zawierająca zmiany dotyczące upadłości konsumenckiej (osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej). Upadłość konsumencka została wprowadzona do polskiego prawa w marcu 2009 roku. Doświadczenia nie były najlepsze ani dla banków, ani dla ich klientów. W nowej ustawie następuje złagodzenie przesłanek ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Wielu analityków finansowych uważa jednak, że nowe przepisy nadal odstają od standardów europejskich, a szczególnie amerykańskich, i nie spowodują poprawy sytuacji w dziedzinie kredytów konsumenckich (consumer finance) i mieszkaniowych.

Dnia 28 października 2014 roku uchwalona została ustawa o odwróconym kredycie hipotecznym. Weszła w życie w połowie grudnia. Zgodnie z przepisami tego aktu prawnego, bank będzie mógł wypłacać swojemu klientowi przez określony czas lub jednorazowo świadczenie pieniężne, zabezpieczone hipoteką ustanowioną na domu, mieszkaniu lub prawie do nieruchomości. Kredyt taki ma być oferowany osobom starszym, chociaż ustawa nie narzuca limitu wieku. Prawo to, wzorowane na doświadczeniach innych krajów (m.in. Hiszpanii), ma w założeniu poprawić sytuację finansową zainteresowanych osób, np. emerytów („druga emerytura”), niejako pod zastaw nieruchomości zabezpieczonej hipotecznie. Wstępne reakcje zainteresowanych, zarówno klientów, jak i banków, poddają w wątpliwość, czy spełni ona swoje cele w warunkach polskich.

Dnia 28 listopada 2014 roku została uchwalona nowelizacja ustawy o usługach płatniczych obniżająca stawki opłaty tzw. *interchange*, opłaty pobieranej od transakcji bezgotówkowych dokonywanych kartami płatniczymi. Nowelizacja przewiduje obniżkę stawki opłaty *interchange* dla kart debetowych do 0,2%, a dla kredytowych do 0,3%. Związane to jest z wejściem w życie dnia 1 stycznia 2015 roku porozumienia zawartego między Komisją Europejską a Visa Europe. Decyzja ta ma przyczynić się do rozwoju obrotu bezgotówkowego w Polsce. Ustawa weszła w życie dnia 29 stycznia 2015 roku. Może mieć pozytywne znaczenie dla wyników finansowych banków przy założeniu, że istotnie wzrosnie liczba klientów banków korzystających z kart płatniczych, szczególnie kart kredytowych oraz zwiększy się zakres przedsiębiorstw akceptujących płatności za pomocą kart płatniczych.

W 2014 roku Ministerstwo Finansów skierowało do konsultacji publicznych dwie wersje (z 16 kwietnia 2014 roku oraz z 6 listopada 2014 roku) projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe. Głównym celem zmian w Prawie Bankowym ma być wdrożenie do polskiego prawa Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/36/UE z dnia 26 czerwca 2013 roku (CRD IV) w sprawie warunków dopuszczenia instytucji kredytowych do działalności oraz nadzoru ostrożnościowego nad instytucjami kredytowymi i firmami inwestycyjnymi. Regulacje ostrożnościowe stosowane obecnie do banków przez KNF są zbieżne z regulacjami europejskimi i postanowieniami tzw. Bazylei III, więc nie powinny spowodować nadmiernych perturbacji w funkcjonowaniu banków w przyszłości.

Większość banków w Polsce już wcześniej przygotowywała się do nowych wymogów ostrożnościowych Komitetu Bazylejskiego i wynikających z nich Dyrektyw UE. Zmiany, aczkolwiek szczegółowo jeszcze nie w pełni określone, nie będą zatem zaskoczeniem dla sektora bankowego.

W strefie euro utworzono w 2014 roku unię bankową, odpowiedzialną za nadzór nad bankami z krajów należących do tej strefy. Kraje nie należące do strefy euro mają możliwość dobrowolnego przystąpienia do unii. Polska nie skorzystała z tej opcji, ale dokonała analizy tzw. stress testów polskich banków na warunkach zbliżonych do stosowanych w strefie euro, podobnie do przeglądu jakości aktywów (*Asset Quality Review* – AQR) przeprowadzonego przez EBC. Test warunków skrajnych wykonany w połowie 2014 roku został zaliczony przez wszystkie banki w Polsce, które zostały do niego wytypowane przez nadzór bankowy.

Projekt ustawy o nadzorze makroostrożnościowym ma na celu wprowadzenie polityki w tym zakresie w państwach członkowskich Unii Europejskiej, które są zgodne z zasadami przewodnimi sprecyzowanymi w zaleceniu Europejskiej Rady Ryzyka Systemowego z dnia 22 grudnia 2011 roku. Zgodnie z tym zaleceniem, krajowe banki centralne, wraz z EBC, powinny odgrywać wiodącą rolę w nadzorze makroostrożnościowym, mając na uwadze „ich wiedzę ekspercką i spoczywające już na nich obowiązki w obszarze stabilności finansowej”. Jest to niewątpliwie dalszy krok w kierunku stabilizacji warunków działania instytucji kredytowych, potrzebny w warunkach europejskich. Nie powinien on mieć istotnych negatywnych konsekwencji dla polskich banków. Może natomiast spowodować dyskusje kompetencyjne między KNF a NBP.

Dnia 27 stycznia 2015 roku Rada Ministrów przyjęła przygotowany przez Ministerstwo Finansów projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw, odnoszący się do zmian w zakresie funkcjonowania sektora bankowości spółdzielczej. Przewiduje on wprowadzenie kilku zmian do obecnych reguł funkcjonowania banków spółdzielczych. Rozwiązania te umożliwią dostosowanie polskiego prawa do prawa unijnego. Zmiany mają dotyczyć przede wszystkim sposobu tworzenia i wykorzystywania funduszy własnych przez banki spółdzielcze oraz powstania ram prawnych do powołania systemu ochrony instytucjonalnej przez banki spółdzielcze i zrzeszające.

Dnia 10 marca 2014 roku KNF uchwaliła nowelizację rekomendacji P, dotyczącej systemu monitorowania płynności finansowej banków. Dla banków najważniejsze są postanowienia dotyczące ograniczania krótkoterminowego finansowania dla długoterminowych kredytów (niedopasowanie czasowe pasywów do aktywów bankowych). Rekomendacja P w obszarze identyfikacji, pomiaru i oceny ryzyka odnosi się do potrzeb zarządzania ryzykiem płynności w różnych horyzontach czasowych, szczególnie w perspektywie długoterminowej. Znowelizowana rekomendacja P uwzględnia międzynarodowe wytyczne

i wprowadza zalecenia dotyczące określenia tolerancji na ryzyko płynności banku oraz uwzględniania przez banki pełnego zakresu rodzajów ryzyka płynności. Rekomendacja nakazuje m.in. utrzymywanie stałej obecności na wybranych, istotnych rynkach finansowania i dywersyfikacji aktywów płynnych oraz utrzymywanie bufora „wolnych od obciążeń, wysokiej jakości aktywów płynnych”, a także przeprowadzanie testów warunków skrajnych i powiązanie ich z planem awaryjnym płynności. Regulator nakazuje również posiadanie polityki zarządzania zabezpieczeniami przez bank i stosowanie mechanizmu alokacji kosztów, przychodów i ryzyka płynności w systemie wewnętrznych cen transferowych. Wątpliwości wśród banków rodzi obowiązek zarządzania tzw. płynnością śróddzienną, co może generować dodatkowe koszty w bankach. Rekomendacja przewiduje także ujawnianie informacji dotyczących płynności banku oraz precyzuje obowiązki zarządu i rady nadzorczej banku w zakresie zarządzania ryzykiem płynności. Banki rozumieją potrzebę prawidłowego zarządzania ryzykiem płynności, ale z obawą przyjmują dodatkowe obowiązki sprawozdawcze generujące nadmierne, ich zdaniem, koszty.

Dnia 24 czerwca 2014 roku Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła rekomendację U, dotyczącą dobrych praktyk w zakresie *bancassurance*. Najważniejszym elementem rekomendacji U jest stwierdzenie, że bank nie powinien występować jednocześnie jako ubezpieczający i pośrednik finansowy przy tej samej umowie ubezpieczenia. W rekomendacji nie są regulowane relacje między bankiem a firmą ubezpieczeniową. Zaleca się, żeby wynagrodzenie banku z tytułu oferowanych produktów ubezpieczeniowych było ustalane przy uwzględnieniu ponoszonych przez bank rzeczywistych kosztów, a wysokość wynagrodzenia banku nie podważała zaufania klienta do rynku finansowego. Rekomendacja weszła w życie dnia 31 marca 2015 roku.

Dnia 22 lipca 2014 roku Komisja Nadzoru Finansowego wydała Zasady Ładu Korporacyjnego dla wszystkich instytucji przez nią nadzorowanych. Niejasna jest jednak forma prawna tego dokumentu, ponieważ nie jest on ani formalną rekomendacją, ani aktem wykonawczym przewidzianym w ustawie Prawo bankowe dla KNF. Celem Zasad jest poprawienie jakości ładu korporacyjnego w instytucjach finansowych oraz zwiększenie przejrzystości ich działania, co ma spowodować zwiększenie zaufania do rynku finansowego w Polsce. Zasady Ładu Korporacyjnego są zbiorem reguł określających relacje wewnętrzne i zewnętrzne instytucji nadzorowanych, relacje z udziałowcami i klientami tych instytucji, organizację wewnętrzną, w tym współdziałanie organów statutowych, funkcjonowanie audytu wewnętrznego oraz istotnych systemów, procesów i funkcji wewnętrznych. Zasady powinny zostać przyjęte przez instytucje nadzorowane, stając się ważnym dokumentem w ich polityce korporacyjnej. Najważniejszym stwierdzeniem w dokumencie z punktu widzenia finansowego jest wskazanie, że udziałowcy są odpowiedzialni za niezwłoczne dokapitalizowanie instytucji nadzorowanej w sytuacji, gdy jest to niezbędne do utrzymania kapitałów własnych instytucji nadzorowanej na poziomie wymaganym przez przepisy prawa lub regulacje nadzorcze, a także gdy wymaga tego bezpieczeństwo instytucji nadzorowanej. Ponadto, zgodnie z zasadami ładu

korporacyjnego, obowiązuje kolegialna odpowiedzialność członków organu zarządzającego za decyzje zastrzeżone do jego kompetencji, niezależnie od wewnętrznego podziału odpowiedzialności za poszczególne obszary działalności lub delegowania określonych uprawnień na niższe szczeble kierownicze. Podstawowym obowiązkiem instytucji powinno być rzetelne informowanie klientów o oferowanej usłudze czy produkcie w sposób zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy z uwzględnieniem ryzyka z nią związanego. KNF spodziewała się, że zasady ładu zostaną wprowadzone w instytucjach nadzorowanych do dnia 1 stycznia 2015 roku, a ich stosowanie będzie uwzględniane przy ocenie nadzorczej, tzw. BION.

Wg autora, jest to słuszny kierunek polityki krajowego regulatora. Wadą dokumentu jest jego niejasny status prawny. Dotychczasowa praktyka funkcjonowania Komisji pokazuje, że znajdzie ona sposób, aby konsekwentnie egzekwować stosowanie przez banki zawartych w dokumencie zaleceń. Wprowadzenie zasad nie spowoduje istotnych negatywnych konsekwencji dla wyników finansowych banków.

Dnia 19 listopada 2014 roku Rada Bankowego Funduszu Gwarancyjnego podjęła uchwałę 28/2014 określającą wysokość obowiązkowej opłaty rocznej od banków. Miało to związek z objęciem obowiązkowym systemem gwarantowania depozytów spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych (SKOK) oraz wypłatą środków związaną z upadłością dwóch z Kas, a także potrzebą uzupełnienia środków funduszu. Jednocześnie Rada BFG w uchwale 27/2014 z dnia 19 listopada 2014 roku utrzymała stawkę procentową funduszy ochrony środków gwarantowanych (FOŚG) tworzonych przez podmioty objęte obowiązkowym systemem gwarantowania na niezmienionym maksymalnym poziomie w wysokości 0,55% sumy środków pieniężnych zgromadzonych w banku, stanowiącej podstawę obliczania kwoty rezerwy obowiązkowej. Natomiast w uchwale nr 29/2014 Rada określiła na 2015 roku (wyższą niż w 2014 roku) stawkę opłaty ostrożnościowej na Fundusz Stabilizacyjny – w wysokości 0,05% 12,5-krotności sumy wymogów kapitałowych z tytułu poszczególnych rodzajów ryzyka oraz wymogów kapitałowych z tytułu przekroczenia limitów i naruszenia innych norm określonych w ustawie Prawo bankowe.

Decyzje te oznaczające znaczący wzrost opłat na BFG zostały przyjęte przez banki z dużym niepokojem. Przewiduje się, że tylko w 2015 roku wpłaty do BFG wzrosną o 89%, ponieważ to sektor bankowy ponosi praktycznie całkowity ciężar finansowy wypłaty gwarantowanych depozytów w Kasach, które ogłosiły upadłość. Obciążanie banków kosztami upadłych SKOK-ów oznacza w praktyce, że to klienci sektora bankowego poniosą koszty złego zarządzania Kasami. Straty poniesie też budżet, ponieważ banki odprowadzą mniej podatków do sektora finansów publicznych. Taka sytuacja powoduje także tzw. moralny hazard. Kasy nie ponoszą w praktyce ryzyka niewypłacalności, więc mogą oferować swym klientom wysokie (wyższe niż rynkowe) oprocentowanie depozytów, przyciągając tym nowych klientów, podczas gdy koszty wypłaty środków gwarantowanych spadają na banki.

### *Struktura sektora bankowego w Polsce*

Według danych KNF, na koniec 2014 roku działalność operacyjną prowadziło w Polsce 631 banków i oddziałów instytucji kredytowych, w tym 41 banków komercyjnych, 28 oddziałów instytucji kredytowych oraz 565 banków spółdzielczych. W 2014 roku liczba krajowych banków komercyjnych zmniejszyła się z 41 do 38 banków.

Na początku 2014 roku połączyły się: BGŻ SA i Rabobank Polska SA, a w czwartym kwartale tego roku BNP Paribas potwierdził, że przejmuje od holenderskiego Rabobanku większość akcji BGŻ, co oznacza, że teraz BGŻ będzie funkcjonował pod marką BNP Paribas.

Na początku 2014 roku oba dotychczasowe banki Grupy Deutsche Bank: Deutsche Bank PBC SA i Deutsche Bank Polska SA połączyły się formalnie przenosząc majątek Deutsche Bank Polska SA do Deutsche Bank PBC SA.

W 2014 roku zrealizowane zostało także przejście Banku Nordea przez PKO BP.

W lutym 2015 roku KNF nie zgłosiła sprzeciwu do propozycji nabycia przez Carlo Tassara SpA z Włoch, za pośrednictwem Alior Bank S.A., akcji Meritum Bank ICB SA w liczbie zapewniającej przekroczenie 50% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu.

Zgodnie z apelem KNF, banki dokonywały również przejścia SKOK-ów. Najpierw w sierpniu 2014 roku został przejęty SKOK im. Św. Jana z Kęt przez Alior Bank SA, a następnie Bank Polska Kasa Opieki SA uzyskał w grudniu 2014 roku zgodę na przejście SKOK Kopernik.

Liczba oddziałów instytucji kredytowych działających w Polsce się nie zmieniła. Otwarcie oddziału zagranicznej instytucji kredytowej bez uzyskiwania licencji bankowej nie wymaga zgody KNF, a jedynie powiadomienia o zamiarze rozpoczęcia działalności przez oddział.

Wskutek połączeń banków dokonanych w 2014 roku zwiększyła się koncentracja sektora bankowego w Polsce. Udział pięciu największych banków w aktywach sektora bankowego wzrósł z 46,07% w 2013 roku do 48,51% w 2014 roku. Główny wpływ (ponad 50% tego wzrostu) miała tu sytuacja w PKO BP. Suma bilansowa tego banku wyraźnie wzrosła w związku z okresowym napływem lokat sektora rządowego oraz z zawarciem przez PKO BP transakcji wspierającej przejście Nordea Bank Polska.

Podobny wzrost koncentracji można zaobserwować po stronie pasywów sektora bankowego. Poziom koncentracji pięciu największych banków mierzony udziałem w depozytach wzrósł w stosunku do roku 2013 o 9 p.p., do 54,9%, a w należnościach sektora o 6,5 p.p., do 48,91%.

Warto zwrócić uwagę na wzrost udziału w aktywach banków kontrolowanych przez inwestorów krajowych (z 36,8% do 40,5%). Było to efektem przejścia kontroli przez

PKO BP nad Nordea Bank Polska oraz znaczącego wzrostu sumy bilansowej tego banku. O 3 zmniejszyła się liczba banków z przewagą kapitału zagranicznego (do 56). Skarb Państwa nadal kontrolował 4 banki.

Na koniec 2014 roku liczba funkcjonujących w Polsce banków spółdzielczych wynosiła 565 i zmniejszyła się o 6 banków w stosunku do roku 2013. W 2014 roku liczba oddziałów wszystkich funkcjonujących w Polsce banków wyniosła 7354, w tym: 7349 w kraju i 5 za granicą (wzrost o 16 oddziałów). Banki prowadziły także działalność za pośrednictwem 4870 filii, ekspozytur i innych placówek obsługi klienta (spadek o 139 w stosunku do 2013 roku) oraz 2838 przedstawicielstw.

W 2014 roku nadal spadało zatrudnienie w sektorze bankowym. Było to efektem dążenia do ograniczania kosztów operacyjnych, rozwoju samoobsługi w sektorze bankowym, w szczególności wynikającej z szerszego stosowania bankowości elektronicznej oraz łączenia się banków. Na koniec 2014 roku w bankach komercyjnych, spółdzielczych i oddziałach instytucji kredytowych zatrudnionych było 172 675 osób, (spadek o 1656 osób – dwa razy więcej niż w 2013 roku). Co ciekawe, w centralach banków nastąpił wzrost zatrudnienia o 423 osoby, natomiast w oddziałach banków – spadek (z 101 855 do 99 672, czyli o 2183 pracowników). Wynikało to prawdopodobnie z dążenia do optymalizacji zatrudnienia w sieci sprzedaży: wzrostu znaczenia *call centers* w porównaniu z obsługą indywidualną w oddziałach, a także restrukturyzacji zatrudnienia w łączących się bankach.

### ***Bilans sektora bankowego***

Generalnie rezultaty działalności banków w Polsce w 2014 roku były dobre. Pozytywny trend był kontynuowany także w pierwszym półroczu 2015 roku.

Wyniki działania sektora bankowego w Polsce od strony aktywów i pasywów są pokazane syntetycznie w tabeli 6.

### ***Aktywa sektora bankowego w Polsce***

Na podkreślenie zasługuje dynamiczny wzrost sumy bilansowej sektora bankowego w 2014 roku – o 9% w stosunku do roku 2013, która osiągnęła na koniec roku wartość 1530 mld złotych. Tempo wzrostu aktywów w bankach (głównie kredytów) było w ostatnim roku dużo wyższe niż rok wcześniej, co było efektem lepszych warunków makroekonomicznych w Polsce. Stosunek sumy bilansowej sektora bankowego do PKB uległ dalszemu wzrostowi do rekordowego poziomu blisko 89%. Takie tempo wzrostu sumy bilansowej i jej relacji do polskiego PKB nie będzie najprawdopodobniej możliwe do osiągnięcia w 2015 roku ze względów, o których mowa w innych częściach niniejszego artykułu. Tym niemniej,



sektor bankowy mierzony sumą bilansową będzie nadal się rozwijał w przyzwoitym tempie (6% według szacunków autora).

Tabela 6

**Bilans banków ogółem na koniec lat 2013 i 2014 oraz na koniec maja 2015.  
Prognoza na cały rok 2015 (wartość bilansowa brutto; w mln PLN)**

Bilans banków ogółem (wybrane pozycje)	2013	2014	Maj 2015	Prognoza 2015 (pro rata)
<b>Aktywa (wybrane pozycje)</b>				
Należności od sektora finansowego	118 154	129 883	135 835	144 168
Należności od sektora niefinansowego	835 626	892 501	928 236	978 265
w tym:				
- kredyty dla gospodarstw domowych	552 401	585 916	611 963	648 429
(z czego kredyty mieszkaniowe)	333 902	353 472	372 574	399 317
(z czego w CHF)	135 703	132 719	145 357	163 050
- kredyty dla przedsiębiorstw	277 960	300 942	310 651	324 244
(z czego dla MSP)	163 923	175 633	180 439	187 167
Należności od sektora budżetowego	92 772	93 055	91 953	90 410
Kredyty i pożyczki ogółem	970 179	1 035 853	1 075 808	1 131 745
<b>Aktywa ogółem</b>	<b>1 404 707</b>	<b>1 529 565</b>	<b>1 567 194</b>	<b>1 619 875</b>
<b>Pasywa (wybrane pozycje)</b>				
Zobowiązania wobec sektora finansowego	379 723	405 686	419 732	439 396
w tym depozyty sektora finansowego	147 415	131 070	137 243	145 885
Zobowiązania wobec sektora niefinansowego	782 822	861 648	867 289	875 186
w tym depozyty sektora niefinansowego	771 319	849 264	854 336	861 437
Zobowiązania wobec sektora budżetowego	57 350	63 824	77 249	96 044
w tym depozyty sektora budżetowego	55 377	60 625	75 197	95 598
Depozyty ogółem	974 110	1 040 959	1 066 775	1 102 917
Kapitały (wartość bilansowa)	152 963	166 194	167 050	168 248
Zysk roku bieżącego	15 143	16 018	6 367	15 281
Zwrot z kapitału (RoE) (w %)	9,90	9,64	-	9,1
<b>Pasywa razem</b>	<b>1 404 707</b>	<b>1 529 565</b>	<b>1 567 194</b>	<b>1 619 875</b>

Uwaga: prognoza „pro rata” obliczona przy założeniu, że stany aktywów/pasywów i wyniki osiągnięte po pierwszych pięciu miesiącach zostaną proporcjonalnie rozciągnięte na cały rok bilansowy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP, <http://www.nbp.pl/> [dostęp: sierpień 2015].

W aktywach polskiego sektora bankowego tradycyjnie największy udział mają należności od sektora niefinansowego (czyli przedsiębiorstw i gospodarstw domowych), które w 2014 roku stanowiły 58% aktywów ogółem. Ich wartość wzrosła w 2014 roku o ponad 7% w stosunku do roku poprzedniego. Wynikało to z szybszego tempa wzrostu akcji kredytowej

dla podmiotów gospodarczych (o 8%) i nieco wolniejszego dla gospodarstw domowych (o 6%). W szczególności należy zauważyć spadek wartości kredytów walutowych we frankach szwajcarskich o 2%, mimo aprecjacji waluty szwajcarskiej w stosunku do złotówki. Nowe kredyty we frankach szwajcarskich nie są już w zasadzie udzielane przez banki, więc prognozowany wzrost wartości kredytów mieszkaniowych denominowanych w tej walucie w roku 2015 jest prawdopodobnie wyłącznie rezultatem zmian kursowych między frankiem a złotym.

Kredyty dla gospodarstw domowych w 2015 roku będą rosły szybciej niż w ubiegłych latach (przewidywany wzrost o 11%), na co główny wpływ będą miały kredyty mieszkaniowe. Wzrost wartości kredytów dla gospodarstw domowych był w 2014 roku głównie skutkiem szybszego tempa wzrostu kredytów konsumenckich (*consumer finance*). Poprawa sytuacji na rynku pracy, wzrost zamożności społeczeństwa oraz zmniejszenie wymogów rekomendacji T wydanej przez KNF dały w rezultacie wyższą dynamikę należności od gospodarstw domowych w roku 2014 i ten trend będzie kontynuowany w roku 2015.

Podobnie jak w poprzednich latach, niską dynamiką wzrostu charakteryzował się portfel kredytów mieszkaniowych. Wartość nowo udzielonych kredytów zabezpieczonych hipotecznie obniżyła się w 2014 roku. Była ona nawet niższa niż w najtrudniejszym dla banków kryzysowym roku 2009. Nawet niskie stopy procentowe i stosunkowo niskie ceny mieszkań, a także lepsze warunki udzielania kredytów mieszkaniowych po złagodzeniu rekomendacji S, nie skłoniły większej liczby klientów do zaciągania nowych kredytów na cele mieszkaniowe. Nie pomógł także nowy rządowy program mieszkaniowy „Mieszkanie dla Młodych” (MdM). Natomiast warto podkreślić utrzymywanie się wysokiej jakości kredytów mieszkaniowych, mimo starzenia się tego portfela należności bankowych. Nadal lepsza jest jakość kredytów walutowych niż kredytów w złotych. W wyniku praktycznie braku udzielania nowych kredytów walutowych, udział należności z tytułu walutowych kredytów mieszkaniowych nadal zmniejszał się w 2014 roku, schodząc poniżej poziomu 50% udziału w całości należności z tytułu kredytów mieszkaniowych.

Rok 2014 był trzecim kolejnym okresem, w którym tempo wzrostu należności od podmiotów gospodarczych było wyższe niż kredytów dla ludności, choć różnice nie były tu duże. Ta sytuacja zmieni się w 2015 roku. Tempo wzrostu kredytów dla przedsiębiorstw utrzyma się na przyzwoitym poziomie 8%, takim samym jak dla okresu 2014/2013, ale oczekuje się wzrostu dynamiki kredytów dla gospodarstw domowych.

W 2014 roku podmioty gospodarcze szczególnie silnie wykazywały zainteresowanie kredytem na cele inwestycyjne. Stosunkowo dużą dynamikę wykazywały kredyty na zakup nieruchomości. Niewielki natomiast wzrost widać było w zakresie kredytów obrotowych. Duże przedsiębiorstwa wykazały większe zainteresowanie kredytami, szczególnie na cele inwestycyjne niż w roku ubiegłym. Kredyty dla sektora MSP charakteryzowały się niższą dynamiką wzrostu. W tym segmencie wyraźnie przeważały kredyty na cele operacyjne,

a nie inwestycyjne. Szczegółowa analiza danych NBP i KNF dotyczących należności kredytowych od podmiotów gospodarczych wskazuje na obiecującą poprawę jakości tego portfela kredytowego. Jak w ubiegłych latach, jakość ta była wyższa w przypadku należności od dużych przedsiębiorstw niż podmiotów sektora MSP.

Należności banków od sektora budżetowego stanowią tylko ok. 6% całości aktywów sektora bankowego i wzrosły w 2014 roku niewiele – około 0,33%. W 2015 roku dynamika należności bankowych od tego sektora będzie prawdopodobnie ujemna (spadek o 3%). Wynika to z faktu, że budżet centralny finansuje się poza systemem bankowym, a jednostki samorządu terytorialnego są już dość mocno zadłużone i nie spełniają, zdaniem banków, kryterium wiarygodności kredytowej. Niestety, w związku z tym część gmin finansuje się w tzw. parabankach, co silnie zwiększa koszty finansowania, a nawet powoduje ryzyko niewypłacalności niektórych gmin.

W 2014 roku dość mocno (o ok. 10%) wzrosły należności banków z tytułu kredytów i pożyczek udzielonych dla instytucji finansowych. Ten wzrost był głównie rezultatem rozwoju firm leasingowych, factoringowych i pożyczkowych. Podobne tempo wzrostu wydaje się być prawdopodobne również w 2015 roku (ok. 11%).

W 2014 roku wzrósł portfel papierów wartościowych w bankach. Szczególnie zwiększył się portfel skarbowych papierów wartościowych. Wynikało to z jednej strony ze zmian bieżącej wartości obligacji starych emisji po kolejnych obniżkach stóp procentowych w NBP, a z drugiej strony z zakupu nowych papierów. W całości aktywów sektora bankowego skarbowe papiery stanowiły ok. 12%. Zwiększył się też bankowy portfel obligacji wyemitowanych przez podmioty niefinansowe.

### *Pasywa sektora bankowego w Polsce*

Po stronie pasywów bilansu sektora bankowego najważniejszą pozycję stanowią depozyty, które ogółem w 2014 roku wynosiły 1 040 959 mln złotych czyli 68% sumy bilansowej (wzrost o 7% w stosunku do roku 2013). Dominującą pozycję zajmują tu depozyty sektora niefinansowego (849 264 mln zł, czyli 82% depozytów ogółem). W roku tym wystąpił silny wzrost zarówno zobowiązań w ogóle, jak i depozytów wobec sektora niefinansowego, szczególnie wobec gospodarstw domowych (wzrost o 10% w obu kategoriach w stosunku do roku 2013). Poprawa sytuacji na rynku pracy spowodowała silny wzrost depozytów ludności i nawet niskie oprocentowanie lokat i środków na rachunkach bieżących, często bliskie zero, nie zniechęciło klientów do korzystania z usług banków dla przetrzymywania depozytów zarówno terminowych, jak i na żądanie. Szybszy wzrost liczby depozytów ogółem niż kredytów poprawił nieco i tak dobrą relację między należnościami a zobowiązaniami banków. Oznacza to, że w praktyce całość kredytów jest finansowana przez depozyty w bankach. W szczególności poprawia się relacja między zobowiązaniami banków wobec

sektora niefinansowego (gospodarstw domowych i przedsiębiorstw) a należnościami od tego sektora (z ok. 0,94 w 2013 roku do ok. 0,97 w 2014 roku). Oznacza to w uproszczeniu, że 97% kredytów udzielonych dla tego sektora w 2014 roku zostało sfinansowanych przez depozyty pochodzące z tego sektora, zbliżając się do pożądanego wskaźnika 1:1. Świadczy to o zmniejszającym się uzależnieniu banków od innych podmiotów finansowych w zakresie finansowania swojej podstawowej działalności. Niestety, ta tendencja prawdopodobnie nie zostanie utrzymana w roku 2015 ze względu na przewidywany szybszy wzrost kredytów dla sektora niefinansowego (o ok. 10%) niż wzrost depozytów pochodzących z tego sektora (o ok. 2%). Relacja ta spadnie prawdopodobnie do ok. 0,89. Należy jednak zauważyć, że stopniowo poprawia się struktura terminowa depozytów na korzyść środków pozyskiwanych na okres dłuższy niż 1 rok.

Zauważalny jest dość silny wzrost zobowiązań wobec sektora budżetowego (odpowiednio o 11% w 2014 roku i o prognozowane 50% w 2015 roku), ale środki te stanowią margines zobowiązań sektora bankowego (ok. 6%) i nie cechuje ich wysoka stabilność.

W roku 2014 zobowiązania wobec podmiotów finansowych wzrosły o 7%, a zatem wolniej niż w stosunku do innych sektorów. Prognoza pokazuje podobną tendencję w 2015 roku, aczkolwiek wyhamowanie dynamiki depozytów ze strony sektora niefinansowego może zmusić banki do szukania finansowania w sektorze finansowym. Wobec przewidywanego dalszego silnego ograniczenia akcji kredytowej w walutach obcych znaczenie zobowiązań wobec podmiotów zagranicznych w całości pasywów banków będzie ulegało dalszemu zmniejszeniu.

W roku 2014 sektor bankowy wyraźnie wzmocnił się pod względem kapitałowym. Kapitały i fundusze własne banków wzrosły o 8%. Było to związane z przygotowaniem się banków do nowych wymagań ostrożnościowych. Z drugiej strony, banki wypłaciły część zysków w formie dywidendy. Kapitał zatrzymany w bankach stanowił ok. 72% zysków za 2013 rok.

Warto zauważyć, że w 2014 roku istotnie zwiększyły się też zobowiązania pozabilansowe. Szczególnie szybki wzrost dotyczył instrumentów pochodnych. Podobne tempo, choć nieco wolniejsze, ale nadal powyżej 10% rocznie, można zauważyć w odniesieniu do otwartych linii kredytowych, kart kredytowych i udzielonych gwarancji.

### ***Rachunek wyników sektora bankowego***

Jak wynika z tabeli 7, sektor bankowy w Polsce uzyskał w 2014 roku wynik finansowy w wysokości 16 018 mln złotych, najwyższy w historii polskiej bankowości i to zrealizowany w warunkach wyjątkowo niskich jak na polski rynek finansowy nominalnych i realnych stóp procentowych, co warto jeszcze raz podkreślić. Najprawdopodobniej tak dobrego wyniku nie uda się powtórzyć w roku 2015 (*vide* prognoza zamieszczona w tabeli 7).

Tabela 7

**Przychody, koszty i wynik finansowy banków komercyjnych w latach 2013 i 2014 oraz w okresie styczeń-maj 2015 wraz z prognozą na cały 2015 rok (tzw. pro rata)**

Wyszczególnienie	2013 (w mln PLN)	2014 (w mln PLN)	05.2015 (w mln PLN)	Prognoza 2015 (pro rata)
<b>Wynik działalności bankowej w tym:</b>	<b>55 430</b>	<b>57 630</b>	<b>23 113</b>	<b>55 471</b>
z tytułu odsetek	34 677	37 110	14 160	33 984
z tytułu opłat i prowizji	13 423	13 769	5 446	13 070
<b>Koszty działania banków</b>	<b>27 499</b>	<b>27 086</b>	<b>11 551</b>	<b>27 722</b>
<b>Wynik z działalności operacyjnej</b>	<b>18 507</b>	<b>20 168</b>	<b>7 866</b>	<b>18 878</b>
<b>Wynik roku bieżącego</b>	<b>15 143</b>	<b>16 018</b>	<b>6 367</b>	<b>15 281</b>

Uwaga: jak w tabeli 6.

Źródło: jak w tabeli 6.

Przychody netto z tytułu odsetek były nadal najważniejszym składnikiem wyniku działalności bankowej. Dochody banków z odsetek netto wzrosły o 7%, głównie na skutek silnego zmniejszenia kosztów odsetkowych i niewielkiego obniżenia przychodów odsetkowych. Takich dobrych wyników nie należy oczekiwać w 2015 roku ze względu na wspomniane środowisko niskich stóp procentowych. Banki będą zmuszone obniżyć oprocentowanie kredytów kosztem swojej marży.

Zmniejszyły się natomiast dochody banków z innych źródeł, zwłaszcza dochody z operacji finansowych i operacji wymiany. W związku z tym tylko nieznacznie (o 3%) wzrosły dochody netto z tytułu opłat i prowizji. Prawdopodobnie mimo wysiłków banków zmierzających do skompensowania niższych wpływów z tytułu odsetek wpływami pozaodsetkowymi nie uda się bankom zwiększyć w 2015 roku dochodów netto z opłat i prowizji ze względu na dość ograniczone pole manewru w tym zakresie i opór klientów co do płacenia za usługi, które dotychczas otrzymywali za darmo lub za niewielką opłatą. Prognoza pokazuje spadek dochodów banków z tego tytułu o ok. 5% w roku 2015 w stosunku do roku ubiegłego.

W tej sytuacji banki starają się konsekwentnie ograniczać koszty swojej działalności. W 2014 roku koszty działania banków udało się obniżyć o ok. 2% i to mimo znacznego wzrostu wysokości opłat banków wnoszonych do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Trend ten będzie bardzo trudno utrzymać w 2015 roku zarówno ze względu na wspomniane opłaty na rzecz BFG, częściowo związane z katastrofalną sytuacją SKOK-ów, jak też ze względu na fakt, że niektóre koszty mają charakter stały, bądź względnie stały i nie mogą być dalej obniżane. Można spodziewać się, że koszty działania banków w 2015 roku wzrosną o ok. 2% i będą wyższe niż w 2013 roku. Wzrost ten nie będzie jednak wynikiem rozbudowy infrastruktury bankowej, z wyjątkiem inwestycji w modernizację IT.

W 2014 roku wzrosła wartość odpisów z tytułu utraty wartości aktywów finansowych. Konsekwentnie wzrosła też kwota utworzonych rezerw.

Wskaźnik CIR (*Cost-to-Income Ratio*) czyli kosztów do dochodów uległ poprawie, osiągając poziom ok. 47% w stosunku do ok. 50% w roku 2013, co wydaje się być zjawiskiem przejściowym. Wskaźnik ten prawdopodobnie wróci do poziomu 50% w 2015 roku, co i tak będzie bardzo dobrym wynikiem, nie odbiegającym od norm europejskich. Sektor bankowy odprowadził w 2014 roku do budżetu państwa tytułem podatków blisko 4 mld złotych. Porównanie wyniku końcowego sektora z wynikiem z działalności operacyjnej pokazuje, że obciążenie wyniku podatkiem dochodowym i innymi daninami wzrosło o tyle, że efektywna stopa opodatkowania zwiększyła się z 18% w roku 2013 do ok. 21% w roku 2014. Sytuacja prawdopodobnie wróci do normy w 2015 roku (19%). Wzrost stopy opodatkowania w 2014 roku wynikał głównie ze zwiększonych odpisów aktualizujących.

Wskaźnik zwrotu z aktywów ROA (1,05%) uzyskany w 2014 roku utrzymał się praktycznie na poziomie roku poprzedniego (1,08%). W roku 2015 spodziewana jest jego obniżka do poziomu 0,94%.

Natomiast wskaźnik zwrotu z kapitału ROE uległ niewielkiemu obniżeniu, z 9,9% do 9,64%, co jest zrozumiałe w warunkach rosnących wymogów kapitałowych dla banków. W 2015 roku przewiduje się jego dalsze obniżenie do poziomu 9,1%. Generalnie jest to bardzo dobry wynik w porównaniu z bankami europejskimi i amerykańskimi, a także w porównaniu z poziomem obecnych nominalnych stóp procentowych na rynku polskim.

Sytuacja finansowa banków spółdzielczych kształtowała się trochę inaczej niż całego sektora bankowego w Polsce. Jednak ze względu na niewielki udział aktywów sektora banków spółdzielczych w aktywach ogółem sektora bankowego wynoszący ok. 6,8% sytuacja w tym sektorze miała niewielki wpływ na ogólny obraz banków działających w Polsce. Tempo wzrostu należności banków spółdzielczych od podmiotów niefinansowych, szczególnie w odniesieniu do kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw, było wyższe niż w bankowości komercyjnej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zarówno kredyty obrotowe, jak i inwestycyjne. Średnia marża odsetkowa w bankach spółdzielczych w 2014 roku (3,39%) była wyższa niż w całym sektorze bankowym (2,53%), ale nieco spadła w stosunku do roku 2013 (3,50%). Wysokiej dynamice kredytów udzielonych przedsiębiorstwom towarzyszyło jednak wyraźne pogorszenie jakości portfela tych kredytów. Należności zagrożone banków spółdzielczych zwiększyły się w 2014 roku o 18,6%. Udział kredytów z utratą wartości w portfelu kredytów dla podmiotów gospodarczych w bankach spółdzielczych wynosił 11,7% i był wyższy niż w bankach komercyjnych. Jest to zjawisko bardzo niepokojące. W konsekwencji banki spółdzielcze musiały też zwiększyć wyraźnie w minionym roku kwotę utworzonych rezerw na utratę wartości aktywów.

W segmencie gospodarstw domowych wyższą dynamikę miały kredyty mieszkaniowe niż kredyty konsumpcyjne. W segmencie przedsiębiorców i rolników najszybciej zwiększały się kredyty na nieruchomości, następnie kredyty na działalność operacyjną, a najwolniej kredyty inwestycyjne. Natomiast jakość portfela kredytowego dla gospodarstw domowych, w szczególności kredytów mieszkaniowych i kredytów konsumpcyjnych, uległa w ostatnim roku poprawie.

W 2014 roku znacznie (o 15%) zwiększyły się należności banków spółdzielczych od sektora budżetowego. Cechą charakterystyczną dla bankowości spółdzielczej był spadek wartości należności od sektora finansowego przy jednoczesnym szybkim (o 60%) wzroście portfela papierów wartościowych (szczególnie obligacji samorządowych). Po stronie pasywów sektora banków spółdzielczych już kolejny rok występuje wzrost zobowiązań (depozytów) wobec sektora niefinansowego. Szybciej rosły depozyty gospodarstw domowych niż przedsiębiorstw. W 2014 roku wzrosły też kapitały własne banków spółdzielczych. Banki te przeznaczyły na wzrost swoich kapitałów aż 99% wyniku finansowego za rok poprzedni. Wynik finansowy brutto sektora banków spółdzielczych w ubiegłym roku wyniósł 1 017 mln złotych i był o 6,6% wyższy niż rok wcześniej (954 mln złotych), ale jednocześnie nadal dużo niższy niż w 2012 roku, a jego tempo wzrostu było niższe niż w całej bankowości w Polsce (7%). Na stosunkowo dobry wynik finansowy tego segmentu w 2014 roku wpłynął głównie wzrost dochodów odsetkowych, wynikający ze wzrostu aktywów bankowych i silnej obniżki kosztów odsetkowych (kosztu finansowania aktywów). O ile banki spółdzielcze dobrze poradziły sobie z redukcją kosztów odsetkowych, to uzyskały niewielki postęp w zakresie przychodów z prowizji.

Dochody z tytułu prowizji wzrosły tylko nieznacznie. Na poprawę wyniku pewien wpływ miało także ograniczanie wzrostu kosztów działania banków spółdzielczych – wzrosły one tylko nieco o ponad 2%. Istotnie wzrosły natomiast odpisy aktualizujące z tytułu utraty wartości aktywów. W konsekwencji wzrosły także rezerwy (o 22,7%) oraz pogorszył się wynik z tytułu rezerwy na ryzyko ogólne. Wskaźnik kosztów do dochodów CIR nieco się poprawił (ok. 67,5% w 2014 roku w stosunku do 70,7% w 2013 roku) ale był on nadal znacznie wyższy niż w segmencie banków komercyjnych. Dość silnie wzrosło obciążenie wyniku podatkiem dochodowym. Efektywna stopa opodatkowania banków spółdzielczych wyniosła 23,5%, a więc wyżej niż w przypadku banków komercyjnych.

Wskaźnik zwrotu netto z aktywów (ROA) w bankach spółdzielczych wyniósł w 2014 roku 0,77% i spadł w stosunku do roku 2013 (0,82%). Rentowność aktywów w bankach spółdzielczych była w 2014 roku niższa niż w całym sektorze bankowym, w którym wyniosła 1,1%.

Wskaźnik zwrotu z kapitału (ROE) uległ silnemu pogorszeniu już w 2013 roku (z 12,4% w 2012 roku do 8,6%), a w następnym roku nastąpiło dalsze jego obniżenie – do 8,3%. Jest to o ponad 4 p.p. gorszy wynik niż w całym sektorze bankowym.

## Szanse i wyzwania dla banków w Polsce

Sektor bankowy w perspektywie najbliższych 5 lat stoi przed ogromnymi wyzwaniami, ale stanowi też obszar dużych potencjalnych możliwości, mimo nie najlepszej opinii wizerunkowej (nie tylko w Polsce) i rosnącej presji regulacyjnej, w tym presji na dokapitalizowanie poszczególnych banków.

### *Szanse dla bankowości*

Polski system bankowy zatrudnia ponad 170 tys. pracowników, na ogół dobrze wykształconych i przygotowanych do zawodu. Banki są w zdecydowanej większości nowoczesne i innowacyjne. Sektor bankowy pozostaje zdrowy i bezpieczny. Warto zauważyć, że kryzys gospodarczy w Hiszpanii, Irlandii, Islandii, Słowenii i na Cyprze zaczął się od problemów bankowych. Polska nie wpadła w recesję po 2009 roku, bo miała dobry, stabilny system bankowy. Polskie banki są własnością przeważnie prywatnych akcjonariuszy, a więc w dużej mierze są niezależne od decyzji politycznych mogących wpływać na zarządzanie nimi. Akcjonariusze polskich banków, w większości zagraniczni, zwiększyli kapitały banków, usprawnili zarządzanie, wprowadzili nowoczesne systemy informatyczne. Wartość kredytów zagrożonych i niespłacanych nie zagraża bezpieczeństwu i stabilności banków. Tzw. toksyczne aktywa nie stanowią w bilansach polskich banków znaczącej pozycji w przeciwieństwie do wielu banków krajów Zachodu. Praktycznie wszystkie banki w Polsce spełniają ostre kryteria regulacyjne i nadzorcze, nie tylko krajowe (KNF, NBP), ale i Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego. To stwierdzenie nie dotyczy oczywiście SKOK-ów, ale autor nie zalicza ich do sektora bankowego *per se*.

Jeżeli politykom nie pozwoli się na ręczne sterowanie sektorem bankowym, banki w Polsce będą miały ogromne szanse na kontynuację dobrej passy i przyczynianie się do dalszego rozwoju gospodarczego Polski. Największą szansą dla banków jest kontynuacja wzrostu gospodarczego w Polsce i popytu wewnętrznego, zarówno ze strony gospodarstw domowych (kredyty na potrzeby konsumpcyjne i na potrzeby mieszkaniowe), jak i przedsiębiorstw: niskie stopy procentowe zachęcają do finansowania bankowego, tak potrzeb inwestycyjnych, jak i potrzeb bieżących – na cele operacyjne. Dobre wyniki polskiego eksportu zarówno w 2014 roku, jak i w pierwszej połowie 2015 roku również stanowią bodziec do zwiększania zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw.

Prognozy globalne dla rozwoju eksportu są dobre. Według najnowszych szacunków MFW, światowy PKB wzrośnie w 2015 roku o 3,3%. Z prognoz MFW nie wynikają negatywne skutki kryzysu w Grecji dla naszych głównych partnerów handlowych. PKB Niemiec wzrośnie w 2015 roku o 1,6%, a w przyszłym – o 1,7%, Francji – odpowiednio o 1,2% i 1,5%. Euroland (z wyjątkiem Grecji) wyjdzie w tym roku z recesji. Również gospodarka



Rosji ma szansę na zakończenie spadków już w 2016 roku (wzrost o ok. 0,2%), przy prognozowanym spadku w 2015 roku o 3,4% w stosunku do 2014 roku.

Finansowanie pochodzące z banków (kredyty) jest i będzie nadal głównym źródłem płynności dla przedsiębiorstw szczególnie małych i średnich, które nie mogą sobie pozwolić na emisję obligacji korporacyjnych i korzystanie z innych możliwości oferowanych przez rynek kapitałowy w Polsce. Dla klientów indywidualnych, szczególnie tych młodszej generacji istotne będą możliwości, które oferują banki w dziedzinie obsługi *on-line* i bankowości mobilnej. Bankowość mobilna (obsługiwana za pomocą smartfonów i tabletów) bardzo szybko rośnie w świecie. Na przykład w USA ten rodzaj usług bankowych wzrósł prawie o 50% od 2012 roku. Może nie w takim tempie, ale szybko będzie rosła zainteresowanie bankowością mobilną także w Polsce. Wygrają te banki, które potrafią dostosować się do preferencji młodych klientów i dotrzeć do nich, w szczególności za pomocą mediów społecznościowych, dotąd niedocenianych czy wręcz lekceważonych przez tradycyjne banki. Młodzi klienci banków w mniejszym stopniu będą polegać na tradycyjnych doradcach bankowych, a bardziej na opiniach znajomych z mediów społecznościowych i na sugestjach zamieszczanych na platformach internetowych. Bankowość jest i będzie bardzo transparentna, jeśli chodzi o ceny i inne warunki transakcji właśnie dzięki błyskawicznej informacji zdobywanej za pomocą Internetu. Te banki, które zaoferują swe produkty, atrakcyjne cenowo, za pomocą platform cyfrowych wygrają walkę o klienta przyszłościowego. Wymagać to będzie inwestycji nie tylko w sprzęt i oprogramowanie IT oraz w bezpieczeństwo obrotu, ale także w odpowiednio kwalifikowanych pracowników (niekoniecznie etatowych) potrafiących skutecznie kontaktować się z klientami w nowoczesny sposób. Dla niektórych banków bankowość elektroniczna, *on-line* i mobilna będzie zagrożeniem, dla innych okazją do zdobycia nowych klientów i poprawy zyskowności, a dla wielu jednocześnie zagrożeniem i możliwością rozwoju biznesu. Jedno jest pewne – coraz więcej klientów będzie korzystać z nowoczesnych kanałów dostępu, co wymusi na bankach przeprowadzenie restrukturyzacji, zmniejszenie liczby oddziałów, obniżenie zatrudnienia, a tym samym redukcję kosztów działania.

Coraz większe znaczenie w prowadzeniu działalności bankowej ma efekt skali, dlatego rośnie zainteresowanie fuzjami i przejęciami.

W bankowości tradycyjnej nowe możliwości dla banków stwarza perspektywa dystrybucji środków unijnych w okresie 2014-2020. Podobnie jak poprzednio, warunkiem skorzystania z pomocy unijnej będzie wniesienie wkładu własnego. Podmiotom, które nie mają dostatecznych środków własnych banki mogą pomóc oferując finansowanie pomostowe lub wręcz kredyty na pokrycie wkładu własnego.

W 2014 roku zakończono praktycznie ostatnie wypłaty z programów operacyjnych 2007-2013. W większości środki kierowane były do podmiotów spoza zainteresowania sektora bankowego. Stąd w wynikach banków za ubiegły rok produkty związane ze środkami unij-

nymi nie odgrywają zasadniczej roli. W roku 2014 trwały jednocześnie intensywne przygotowania sektora bankowego do udziału banków w nowych programach finansowanych lub współfinansowanych przez Unię Europejską. Głównym inicjatorem i koordynatorem tych prac był Związek Banków Polskich (ZBP). ZBP przekazywał bankom informacje oraz przedstawiał regulatorom stanowiska i rekomendacje środowiska bankowego w sprawie przede wszystkim włączenia banków do systemu dystrybucji środków unijnych w latach 2014-2020. Ogłoszenie konkursów dla banków lub dla klientów banków nastąpi prawdopodobnie nie wcześniej niż w drugiej połowie 2015 roku.

W tym kontekście pewną szansą dla banków może być poszerzenie oferty dla małych przedsiębiorstw i mikrofirm, dostosowując dodatkowe usługi do ich potrzeb, postrzeganych holistycznie (planowanie strategiczne, księgowość itp.). Niektóre usługi mogą się przełożyć na prowizje, a docelowo także na kredyty.

Od 2015 roku otworzą się także nowe możliwości dla banków oferujących kredyty mieszkaniowe i hipoteczne. Planowana jest nowelizacja ustawy o Bankach Hipotecznych, co powinno ożywić rynek listów zastawnych. W Polsce udział listów zastawnych w finansowaniu mieszkaniowych kredytów hipotecznych wynosi obecnie 0,9%, podczas gdy np. w Czechach – 47,7%, w Norwegii – około 43%, na Słowacji – 27%, a we Francji – 24,9%. Wynika to ze słabo rozwiniętego rynku papierów wartościowych w Polsce (poza rynkiem giełdowym i papierami emitowanymi przez Ministerstwo Finansów i NBP) oraz słabości samego prawa o bankach hipotecznych. Banki oferujące kredyty długoterminowe, w szczególności mieszkaniowe kredyty hipoteczne, nie mają dostępu do stabilnych wieloletnich źródeł finansowania. Występuje wyraźna nierównowaga między krótkim finansowaniem z depozytów a długim okresem (25-30 lat) finansowania w przypadku kredytów mieszkaniowych. Obecnie finansowania dla banków mieszkaniowych o terminie ponad 5 lat praktycznie nie ma na polskim rynku. Dzięki emisjom listów zastawnych banki będą mogły łatwiej pozyskać stabilne finansowanie o charakterze długoterminowym.

Kilka banków (m.in. BZ WBK, PKO BP, mBank, ING BŚ) rozważa w tym kontekście wprowadzenie stałego oprocentowania kredytów mieszkaniowych na okres 5-7 lat (BZ proponuje stawkę 3,95% na pięć lat). Obecnie nominalne oprocentowanie zmienne, uzależnione od stawki WIBOR 3M (np. 1,72% w dniu 8 lipca 2015 roku) i marży banku ustalonej indywidualnie dla każdego klienta (na ogół 1,5-2,5%) wynosi średnio ok. 3,9% dla kredytów 30-letnich w wysokości 250 000 zł (przy wartości nieruchomości 300 000 zł, a więc przy wskaźniku LTV wynoszącym ok. 80%) według Comperia Analytics). Dla porównania: oprocentowanie to zmieniało się w ostatnich dwóch latach następująco: lipiec 2013 – 4,73%, lipiec 2014 – 4,88%, listopad 2014 – 4,20%, lipiec 2015 – 3,92%.

Stale stopy procentowe, nawet jeśli ograniczone do pierwszego okresu kredytowania (5 lat spośród np. 30 lat nominalnego okresu kredytowania), mogą być dla klientów banków korzystne, bowiem stabilizują warunki kredytu na pewien okres, zmniejszając ryzyko wyni-

kające z ewentualnych zmian stopy procentowej. Będzie to także dobra okazja dla banków stwarzająca możliwość pozyskania nowych klientów skuszonych stałymi stopami. Stanowi to jednocześnie pewne zagrożenie biznesowe dla banków. Może wystąpić tzw. arbitraż (refinansowanie kredytów przez konkurencję oferującą w danym momencie lepsze stopy, np. zmienne). Banki mogą próbować bronić się przed utratą klientów wprowadzając np. zakaz spłacania kredytu przed terminem 5-letnim (wysokie kary), co może z kolei być źle odebrane przez klientów, pogorszając i tak już nadszarpniętą, m.in. przez kredyty walutowe, reputację banków.

W rozważanym systemie kombinacji stopy stałej ze zmienną, po upływie okresu stałej stopy klient będzie płacił stawkę zmienną uzależnioną od bieżącej wartości stawki bazowej, np. WIBOR oraz marży banku, która też może być zmienna lub stała (WBK planuje stałą marżę w wysokości 1,9% na cały okres kredytowania). Dla banków taki model z jednej strony stanowi możliwość okresowej stabilizacji przychodów odsetkowych, a z drugiej strony stanowi ryzyko rynkowe. W warunkach niskiej inflacji stała marża bankowa ma dla banku sens. Jeżeli natomiast oficjalne stopy procentowe zaczną znacznie rosnąć w wyniku zagrożenia inflacyjnego, to stała marża banku na poziomie np. poniżej 2 p.p. może być nie do utrzymania (ryzyko ujemnej realnej marży banku).

Stale stopy procentowe dla kredytów hipotecznych nie są niczym nowym. Używane są na zachodzie Europy, na ogół jednak na okresy 2-5 lat. Potem stosowana jest stopa zmienna oparta na tzw. *Benchmarku*, np. LIBOR 6M plus marża banku. Stale stopy były już wcześniej praktyczne w Polsce, ale banki odeszły od stóp stałych w warunkach dużej zmienności stóp rynkowych. Stale stopy procentowe dla klienta powinny być powiązane ze stałymi stopami od listów zastawnych – stawki oprocentowania jakie banki hipoteczne będą płacić swym wierzycielom.

Dodatkową szansę dla banków oferujących kredyty hipoteczne może stanowić nowa wersja programu pomocy budżetowej dla młodych małżeństw. Prawdopodobnie w drugiej połowie roku 2015 będzie można kupić używane mieszkanie korzystając z budżetowej dopłaty do kredytu w ramach programu „Mieszkanie dla Młodych” (MdM). W związku z tym oczekiwana jest niżka cen mieszkań, ale nie tych najtańszych, bo te prawdopodobnie podrożeją. Deweloperzy dostosują się do limitów MdM. Można też spodziewać się naginania sytuacji klientów do wymogów programu – np. dwie umowy: jedna z niższą ceną za mieszkanie, dopasowaną do limitów programu, a druga z podwyższoną ceną, np. za garaż itp.

Program „Mieszkanie dla Młodych” funkcjonuje od początku 2014 roku. Jest następcą poprzedniego, wygaszonego już programu „Rodzina na swoim”. MdM to rządowy program wsparcia osób w wieku do 35 lat w nabyciu pierwszego, w oryginalnej wersji – nowego mieszkania. W założeniu polega on na udzieleniu ze środków budżetowych dofinansowania wkładu własnego przy zakupie mieszkania oraz dodatkowej pomocy finansowej w formie spłaty części kredytu. Dofinansowanie ma zastosowanie przy kredytach na nabycie lokalu

mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, który będzie zaspokajał potrzeby mieszkaniowe kupujących mieszkanie. W pierwszym roku obowiązywania programu udało się wykorzystać tylko niewielką część przeznaczonych na niego środków. Według danych BGK, do końca listopada 2014 roku wydano na ten program 210,9 mln złotych, czyli około 35% z zaplanowanych 600 mln złotych dopłat. Wynika to z wysokości ustalonych limitów cen mieszkań kwalifikowanych do dopłat, które odbiegały od tych oferowanych na rynku. Zaplanowane na 2015 rok zmiany w programie mają w założeniu zwiększyć jego dostępność dla klientów, co powinno być korzystne zarówno dla nabywców mieszkań, banków oferujących takie kredyty, jak i dla samego budżetu państwa. Dopłaty z budżetu do kredytów w ramach programu Mdm najprawdopodobniej zwrócą się w postaci wzrostu wpływów z VAT, CIT i PIT wynikających z lepszej koniunktury na rynku mieszkań, materiałów budowlanych, wyposażenia mieszkań, zakupu mebli itd. – jest to typowy efekt mnożnikowy.

### ***Wyzwania dla sektora bankowego***

Tylko banki wykazujące duży poziom innowacyjności i elastyczności, które potrafią dostosować się do wymogów swych klientów będą w stanie przetrwać i umocnić swą pozycję na rynku finansowym. Banki polskie w większości do tej pory dobrze zdały egzamin z dostosowywania się do wymogów rynku (klientów i nadzoru finansowego). Dotyczy to w szczególności banków dużych, mających związki kapitałowe z tzw. spółkami – matkami oraz nielicznych banków czysto polskich – z polskim kapitałem większościowym (PKO BP, BGK). Czy tak będzie dalej? Czeką nas fale konsolidacji i zmian własnościowych. Następnym okresem 5-10 lat przetrwają tylko banki korzystające z efektu skali (a więc duże), mogące sprostać wymogom kosztowym, ale też banki niszowe, koncentrujące się na wybranych produktach czy segmentach klientów oraz niektóre banki lokalne (spółdzielcze) znajdujące się najbliżej klienta, którego obsługują, niskokosztowe, jednocześnie nie podejmujące nadmiernego ryzyka kredytowego i rynkowego. Banki, które nie będą w stanie się dostosować do nowej sytuacji będą przejęte albo dobrowolnie, albo zostaną do tego zmuszone przez rynek bądź regulatora w obliczu zbliżającego się bankructwa.

Można zauważyć rysujący się w bankowości trend do komodytyzacji (*commoditization*) czyli ujednolicania produktów bankowości detalicznej. W takiej sytuacji banki mogą się odróżniać wyłącznie podejściem do klienta przez dostosowanie oferty do jego potrzeb poznanych na podstawie informacji o statusie, preferencjach, aktywności, stylu życia itp. Już dziś banki mają bardzo wiele informacji o swych klientach, ale niekoniecznie potrafią te informacje skutecznie wykorzystać.

Analitycy finansowi wymieniają różne pomysły na utrzymanie nadal wysokich zysków przez banki detaliczne, np. przez pozyskiwanie dużej liczby nowych klientów, najlepiej o większych dochodach. Taka szansa istnieje w związku z dobrymi wynikami i prognozami dla całej gospodarki. Polacy powinni stopniowo zarabiać coraz więcej, bo średnia płaca

w gospodarce systematycznie rośnie. Zgodnie z prognozami, w tym roku wzrost średniej płacy w Polsce wyniesie 3,7%.

Wyzwań dla banków zarówno w bieżącym roku, jak i w najbliższych latach będzie z pewnością wiele. Głównym będzie zapewnienie skutecznego (opłacalnego) funkcjonowania banków w środowisku niskich stóp procentowych, które nie pozwala na realizację wysokiej marży odsetkowej. Koszty kredytu w Polsce są najniższe w historii (nawet w stosunku do *boomu* kredytowego w latach 2006-07). Oprocentowanie kredytu konsumpcyjnego spadło z 12,6% w maju 2014 roku do 8,8% w maju 2015 roku, kredytu mieszkaniowego – z 4,6% do 3,6%, stawki kredytów dla przedsiębiorstw – z 4,7% do 3,6%.

Oficjalne stopy procentowe ustalane przez Radę Polityki Pieniężnej po obniżkach w październiku 2014 roku i marcu 2015 roku są najniższe w historii.

Obrona banków może polegać na wzroście wielkości aktywów generujących odsetki (kredytów), ale szybki wzrost portfela kredytowego, nawet jeśli byłby on możliwy z punktu widzenia popytu na kredyty, może grozić pogorszeniem jego jakości, zwłaszcza gdy po pewnym czasie nastąpi wzrost rynkowych stóp procentowych, zwiększając ryzyko niespłacalności kredytu przez klientów obciążonych wyższym, niż planowali obciążeniem finansowym w postaci odsetek do zapłacenia. Ponadto, niskie stopy procentowe powodują, że poziom dopuszczalnego oprocentowania kredytów konsumenckich staje się niski, niekiedy niepokrywający stopy ryzyka tego portfela. Kolejnym wyzwaniem będzie próba efektywnego zarządzania portfelem walutowych kredytów mieszkaniowych udzielonych w poprzednich latach.

Marże kredytowe banków, szczególnie w odniesieniu do kredytów hipotecznych są dość stabilne i rekordowo niskie. Mimo to Polacy niechętnie decydują się na kredyty mieszkaniowe i konsumenckie. Niski poziom stóp procentowych na takie kredyty nie przekłada się na zwiększony popyt na te kredyty. Wprawdzie wartość kredytów dla gospodarstw domowych była w czerwcu 2015 roku, wg danych NBP, wyższa o 7,9% niż przed rokiem (wyniosła 624,5 mld zł), a dla firm o 6,9% (313,5 mld zł), ale prognozy pokazywały wyższe wzrosty: o 13,6% dla gospodarstw i 14% dla firm. Rok 2014 był najgorszy od 10 lat (od 2005 roku) pod względem liczby udzielonych kredytów hipotecznych. Niewiele lepiej było w kredytach konsumpcyjnych.

Szukanie źródeł dodatkowych przychodów w dochodach pozaodsetkowych jest dla banków wyzwaniem natychmiastowym, bo nic nie zapowiada, by w najbliższym czasie odsetki od kredytów miały znacząco wzrosnąć. W najbliższym czasie oczekuje się stopniowego wzrostu opłat za prowadzenie konta i za użytkowanie karty płatniczej. W maju 2015 roku takie opłaty wzrosły np. w PKO BP. W czerwcu T-Mobile Usługi Bankowe wprowadził opłatę warunkową za kartę debetową. Również taka opłata pojawi się w Meritum Banku. W lipcu Bank Poczty zapowiedział podwyżki opłat za konto, a mBank za karty.

Przez wiele lat stosunkowo wysokie stopy procentowe i opłaty *interchange* pozwalały bankom rywalizować o klientów, oferując im wiele usług za darmo lub znacznie obniżając opłaty za ROR-y, wydanie karty płatniczej, korzystanie z sieci bankomatów. Jeśli dotychczas banki budowały swój wizerunek instytucji, w której wszystko jest za darmo – np. prowadzenie konta, karta płatnicza, przelewy – to trudno będzie teraz przekonać klientów do tego, że usługi i produkty muszą kosztować i to ostatecznie klient musi za nie zapłacić.

Kolejnym wyzwaniem dla banków jest kilkukrotna obniżka stawek opłat za używanie kart płatniczych, tzw. *interchange fee*. Utrata dochodów z tego tytułu nie zostanie zrównoważona rozszerzeniem skali operacji bezgotówkowych i zwiększeniem sieci firm akceptujących płatności kartami. Dochody z tego źródła są bankom potrzebne dla zwiększenia bezpieczeństwa i unowocześnienia usług płatniczych oferowanych swym klientom.

Jednym z najistotniejszych wyzwań dla banków już jest i nadal będzie wzrost kosztów działania banków w wyniku silnego podnoszenia wielkości obciążeń banków na Bankowy Fundusz Gwarancyjny. To banki, a pośrednio ich klienci zostali faktycznie obciążeni pełnymi kosztami restrukturyzacji sektora SKOK i upadłości poszczególnych Kas oraz gwałtownie zwiększonymi opłatami na BFG w wyniku konieczności wypłacenia w całości depozytów gwarantowanych w tych Kasach.

Poważnym wyzwaniem regulacyjnym dla banków jest także wdrażanie norm ostrożnościowych wynikających z zasad Bazylei III oraz z dyrektyw unijnych związanych z pakietem CRD IV/CRR. Przede wszystkim dotyczy to nowych wymagań kapitałowych, ale także norm płynnościowych, co będzie wymagać od banków poniesienia dodatkowych kosztów. Koszty zwiększą się również wskutek rosnących wymagań sprawozdawczych nakładanych na banki. nierozwiązany pozostaje problem wymiany informacji gospodarczych (w tym dostępu banków do danych skarbowych i ZUS), a także skuteczne próby osłabienia pozycji banków w obrocie gospodarczym (np. przez likwidację Bankowego Tytułu Egzekucyjnego, traktowanego jako nieuzasadniony przywileju nadany bankom, a nie instrument ograniczający ryzyko kredytowe i wzmacniający bezpieczeństwo na rynku finansowym).

Dla banków spółdzielczych istotnym wyzwaniem będzie utrzymanie zdrowej proporcji między tempem wzrostu akcji kredytowej a szybkością i skalą pogarszania się jakości portfela kredytowego. Blisko 20% wzrost należności z utratą wartości w bankach spółdzielczych oraz spadek jakości portfela kredytowego poniżej poziomu banków komercyjnych powinny stać się poważnym ostrzeżeniem dla tego sektora.

Ważne są też dla banków wyzwania związane z sytuacją polityczną. Prawo i Sprawiedliwość chce wprowadzić podatek bankowy i pozyskać w ten sposób 5 mld zł. Podatek ma wynieść 0,39% aktywów. Kandydat na premiera z ramienia PiS, Beata Szydło jest zdania, że banki w Polsce mają uprzywilejowaną pozycję. Uważa ona, że banki powinny podzielić się swoimi zyskami ze społeczeństwem. Takie populistyczne stwierdzenia polityków powodują natychmiastowe, oczywiście niekorzystne dla rozwoju gospodarczego, reakcje rynków

finansowych. Branzowy WIG Banki spadł po tym oświadczeniu (dnia 7 lipca 2015 roku) o 3,27 %, podczas gdy indeks całego rynku WIG spadł o niecałe 2 %.

Agencja Fitch oszacowała, że podatek w wydaniu PiS kosztowałby banki 6,1 mld zł rocznie czyli ok. 1/3 zysku sektora przed opodatkowaniem. Po wprowadzeniu podatku bankowego najmocniej ucierpiałyby najmniejsze i najmniej zyskowe banki typu: Getin Noble Bank czy BOŚ, ale także banki duże, takie jak PKO BP, mBank i Millennium odczułyby skutki zapowiedzi PiS. Dienne spadki w lipcu 2015 roku sięgały 3-5%.

Kolejny pomysł polityków związany z przewalutowaniem kredytów walutowych we frankach szwajcarskich może kosztować banki w Polsce od 9 mld złotych (w wersji optymistycznej) do nawet 64 mld złotych (w wersji PiS i wersji przegłosowanej pierwotnie w Sejmie w wyniku propozycji SLD). Nic dziwnego, że ceny akcji, nie tylko banków, spadają. Konsekwencje dla budżetu mogą być podwójnie katastrofalne.

Innym wyzwaniem dla banków, wynikającym z decyzji politycznych, aczkolwiek w tym przypadku związanych z praktyką krajów UE, będzie prowadzenie darmowych rachunków dla tzw. nieubankowionych klientów. Od dłuższego czasu banki starają się pozyskać takich klientów szacowanych w Polsce na ok. 20-30 % dorosłej populacji. Dotychczas nie byli oni dla naszych banków dość atrakcyjni, jednak obecnie pozyskanie części z nich może być dla banków opłacalne. Wydaje się, że to wyzwanie zostanie załatwione przez decyzje zewnętrzne.

Ważnym wyzwaniem pozostaje też obrona przed cyberatakami i zwalczanie oszustw transakcyjnych, co ma ograniczyć straty związane z tzw. fraudami. Zacieśnianie współpracy z innymi bankami i wzmacnianie własnych systemów bezpieczeństwa jest koniecznością, co będzie wymagało poniesienia dodatkowych, zapewne znacznych kosztów.

Te i inne wyzwania powodują, że bankom niezmiernie trudno będzie osiągnąć w przyszłości poziom zysku i rentowności podobny do osiągniętego w 2014 roku. Oczywiście, sektor bankowy pozostaje zdrowy i bezpieczny. Nie pojawiają się dziś istotne zagrożenia systemowe, natomiast akcjonariusze, udziałowcy i klienci muszą być przygotowani na prawdopodobny spadek poziomu zysków realizowanych przez banki w Polsce w stosunku do wyników ostatnich lat.

## Bibliografia

- Ayadi R., de Groen W.P. (2014), *Banking Business Models Monitor 2014 Europe*, Centre for European Policy Studies, Brussels.
- Banking 2020* (2013), Accenture.
- Brender A., Pisani F., Gros D. (2015), *Building a Capital Markets Union... or designing a financial system for the euro area?*, Centre for European Policy Studies, Brussels.
- ECB Banking Supervision And Beyond* (2014), Report of a CEPS Task Force, Brussels.
- Economic Insight (2015), Commerzbank.

- Global Risk Management Study Banking Report* (2015), Accenture.
- Global Salary Increase Survey 2014/2015* (2015), Aon Hewitt.
- Informacja o sytuacji banków w I kwartale 2015 r.* (2015), Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa.
- Krześniak-Sajewicz M. (2015), *Darmowy rachunek uszczupli bankowe zyski*, „Rzeczpospolita”, 13.08.
- Krześniak-Sajewicz M. (2015), *Uwaga na prowizje*, „Rzeczpospolita”, 8.07.
- Raport o sytuacji banków w 2014 r.* (2015), Urząd Komisji Nadzoru Finansowego Warszawa.
- Raport o sytuacji ekonomicznej banków: Banki 2014* (2015), Warszawski Instytut Bankowości na zlecenie Związku Banków Polskich, Warszawa.
- Szafrański B. (2015), *Pozaadsetkowe źródła przychodów*, „Bank”, nr 5.
- US Retail Banking Survey Accenture* (2013).
- What's the future of mobile banking in Europe?* (2011), “Mc Kinsey Quarterly”.
- <http://www.nbp.pl/> [dostęp: sierpień 2015].
- <http://www.knf.gov.pl/> [dostęp: sierpień 2015].
- <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2015/update/02/> [dostęp: sierpień 2015].
- <http://www.comperia.pl/analytics> [dostęp: sierpień 2015].
- <http://www.bgk.pl> [dostęp: sierpień 2015].
- <http://www.aon.com/poland/> [dostęp: sierpień 2015].
- <http://www.fitchpolska.com.pl> [dostęp: sierpień 2015].

## **Banking Sector in Poland – Situation in 2014 and Challenges for the Future**

### **Summary**

The banking sector's financial performance in 2014 was very good, but the perspectives for the years to come do not seem to be fortunate. Although the economy of Poland should further develop at a fair rate, what is favourable for banks' clients, therefore also for the banking sector, but there have appeared new challenges. Banks will operate under the terms of low interest rates, uncertain situation in the international financial markets, caused by the slowdown of economic growth in the main economies of the world and Europe, and particularly in China and among the most important trade partners of Poland. A substantial element of the risk for the banking sector will undoubtedly be the political situation in the country and related to it anxieties of the introduction of tax imposed on banks, the unfavourable for banks resolution of the problem of foreign currency credits as well as insolvency of SKOKs (savings and credit cooperatives, or credit unions).

The general conclusion of the study: the banking sector remains robust and safe and, despite threats, has opportunities to still develop in the years to come. We have in Poland one of the safest banking systems, not requiring support at the part of the state, or taxpayers.



**Key words:** banking sector, economic growth, business condition, macroeconomic policy, capital market, monetary policy, interest rates, taxes, inflation, exchange rate, credits, balance sheet and profit and loss account, assets, liabilities, financial control, banking regulations.

**JEL codes:** G2, E5, F3

Artykuł nadesłany do redakcji w sierpniu 2015 roku.

© All rights reserved

Afiliacja:  
dr Marek Kulczycki  
Akademia Finansów i Biznesu Vistula  
Wydział Biznesu i Stosunków Międzynarodowych  
ul. Stokłosa 3  
02-787 Warszawa  
tel.: 22 457 23 00  
e-mail: m.kulczycki@vistula.edu.pl